

Wymiana ognia nad Jordanem

Izraelczycy użyli napalmu

Jordański rzecznik wojskowy oznajmił, że w piątek o godzinie 8.10 czasu lokalnego, wojska izraelskie otworzyły ogień w kierunku pozycji jordańskich w północnej części doliny Jordanu.

Upřednio dwa samoloty izraelskie zbombardowały ten sam obszar napalmem. Jordańska obrona przeciwlotnicza zmusiła napastników do odwrotu.

Prezydent Naser:

Pozostała tylko wojna o utracone ziemie

W czwartek podczas sesji Zgromadzenia Narodowego ZRA prezydent Naser wygłosił przemówienie. Jest to pierwsze publiczne wystąpienie prezydenta ZRA od trzech miesięcy.

Prezydent powiedział, że wszyscy terytoria arabskie, które zostały siłą zagarnięte muszą być wyzwolone, a zwłaszcza Jerozolima.

Prezydent zaapelował o jedność wszystkich Arabów w celu lepszego wykorzystania potencjału państw arabskich. Prezydent zaapelował o zwołanie w możliwie jak najkrótszym czasie arabskiej konferencji na szczycie, wyrażając nadzieję, że wspólna rada obrony, która zbierze się 8 bm. za decyzję o zwołaniu szczytu arabskiego. Prezydent powiedział, że od czasu ostatniego szczytu char tumskiego w 1967 roku sytuacja zmieniła się i wymaga ponownego omówienia.

Omawiając perspektywy rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, prezydent podkreślił, że ZRA stała się uczynić wszystko, aby do prowadzić do wykonania listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Wszystkie wysiłki, które zmierzają do wprowadzenia w życie rezolucji spełzły na niczym. Dlatego ZRA nie ma obecnie innej alternatywy jak tylko wojnę z wrogiem o odzyskanie utraconych terytoriów.

Uregulowanie kryzysu środkami pokojowymi jest niemożliwe, gdyż Izrael uparcie kontynuuje swą agresywną politykę. Prezydent oskarżył USA o udzielanie poparcia Izraelowi, bez którego nie mógłby on prowadzić tej polityki. Przyjaciółmi ZRA są ci, którzy udzielił krajom arabskim poparcia. Prezydent podziękował Związkowi Radzieckiemu za pomoc materialną jakiej udzielił krajom arabskim oraz za poparcie polityczne.

Część swego przemówienia prezydent poświęcił omówieniu problemu palestyńskiego, podkreślając, że celem walki palestyńskiego ruchu oporu jest wyzwolenie Palestyny. Nikt obecnie nie jest w stanie zlikwidować palestyńskiego ruchu oporu.

Prezydent wyraził zadowolenie z porozumienia zawartego między władzami libańskimi a komandosami palestyńskimi. (PAP)

Propozycja Libii:

Wspólne dowództwo wojsk arabskich

W Kairze podano nieoficjalnie do wiadomości, że na posiedzeniu Wspólnej Arabskiej Rady Obrony, która rozpoczęła się dzisiaj, że Libia wystąpi o oddanie sił zbrojnych wszystkich państw arabskich pod jedno wspólne dowództwo do walki z Izraelem. Libijska propozycja jest obecnie nieformalnie dyskutowana przez delegatów tych krajów, którzy już zebrał się w Kairze.

Wiadomo obecnie, że Rada Obrony zajmie się również apelem prezydenta Nasera o zwołanie szczytu arabskiego w celu przedyskutowania kryzysu bliskowschodniego. (PAP).

Nowe kierownictwo poznańskiej „Estrady”

Od 1. bm. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu posiada nowe kierownictwo. Dyrektorem został Zbigniew Napierała, dotychczasowy wiceprzewodniczący Rady Okręgowego Zrzeszenia Studentów Polskich. Kierownikiem artystycznym natomiast Sławomir Pietras, recenzent muzyczny i publicysta kulturalny, także działacz studencki. (ms)

O godzinie 8.25 w pobliżu mostu księcia Abdullaha doszło do starć między siłami izraelskimi i jordańskimi, a o 8.50, artyleria izraelska ostrzeliwała obszar w pobliżu El-Szuna w południowej części Doliny Jordanu. Również pozycje jordańskie niedaleko mostu króla Husaina były ostrzeliwane przez artylerię wroga.

Rzecznik oświadczył, że stro na jordańska nie poniosła żadnych strat. (PAP)

Zapowiedź rozmów wielkiej czwórki w sprawie Bliskiego Wschodu

Według informacji AP, szefowie delegacji 4 wielkich mocarstw w ONZ postanowili że brać się ponownie w połowie listopada, aby zbadać aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie. W związku z tym w kołach ONZ rozszalała się w czwartek pogłoska, jakoby Stany Zjednoczone skierowały w tej sprawie do ZSRR nowe propozycje. (PAP)

W Poznaniu i Koninie

Wielkopolskie uroczystości ku czci Wielkiego Października

W zakładach pracy nadal odbywają się akademie dla uczczenia 52 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W akademii w Zakładach H. Cegielski uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Czesław Kończal i konsul Związku Radzieckiego Wiktor Odinnokow. O przemianach zaszłych na całym świecie po Rewolucji i jej korzystnym wpływie na rozwój naszego kraju mówił w referacie dyrektor ekonomiczny HCP — Edward Idziak, po czym zabrał głos członek przebywającej w Poznaniu delegacji Komunistycznej Partii Ukrainy, z-ca sekretarza Komitetu Zakładowego KPU w fabryce „Elektrodziaszmasz” w Charkowie — Andrej Markowicz Zrebin. Przekazał on założeń HCP serdeczne pozdrowienia i życzenia oraz wyraził się z uznaniem o osiągnięciach Poznania. Podczas akademii wyróżniono odznakami jubileuszowymi HCP, 13 pracowników, którzy przepracowali tu 40 lat.

W uroczystym nastroju przebiegała również akademie powiatowa, zorganizowana przez KP PZPR i Zarząd Powiatowy TPP-R w Teatrze Polskim w Poznaniu. Uczestniczyli w niej m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach, Egzekutywa KP PZPR z I sekretarzem — Mieczysławem Długim, przedstawiciele władz terenowych, stronnictwa politycznych i organizacji społecznych.

Referat o przebiegu Rewolucji i jej znaczeniu wygłosił I sekretarz KP PZPR — Mieczysław Długi. Podczas akademii zabrał również głos członek delegacji Komunistycznej Partii Ukrainy, sekretarz Komitetu Miejskiego KPU w Kupiańsku — Stepan Iwanowicz Suchariw. (b)

Wczoraj na obchody związane z 52 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Konina przybyła goszcząca w Polsce delegacja Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, w osobach: Heleny Zacharownej Cybenko — doc. dr. filologii polskiej Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie oraz Aleksieja Nikitowicza Bierzienzoja — sekretarza komitetu partyjnego sowchozu im. 62 armii, w rejonie dubowskim, obwodzie wolgogradzkim.

Gości, jak również towarzyszącego im wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R — Ferdynanda Heroka, serdecznie powitali: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie — Władysław Pietrzykowski, działacz



POZNAN
SOBOTA

8
LISTOPADA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 266 (8001)
Cena 50 gr

W 52 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej Tradycyjna defilada wojskowa i manifestacja ludności Moskwy

Wczoraj punktualnie o godz. 10 rano czasu moskiewskiego rozpoczęła się na Placu Czerwonym w Moskwie tradycyjna defilada na cześć 52 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zgromadzone tłumy gorąco powitały zajmujących miejsca na trybunie honorowej Mauzoleum Lenina — Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygin, Nikołaja Podgornego i innych przywódców radzieckich. Wśród gości, którzy zapełnili trybuny na Placu Czerwonym znajdowało się wielu zagra-

nicznych gości oraz robotników, kolchoźników, działaczy na polu nauki i kultury, członków korpusu dyplomatycznego.

Po odebraniu raportu złożonego przez dowódcę defilady generała pułkownika Jewgienija Iwanowskiego, minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko w otwartym samochodzie dokonał przeglądu wojsk stojących na Placu Czerwonym i sąsiednich ulicach.

Następnie z trybuny Mauzoleum Lenina marszałek wygłosił przemówienie.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd radziecki wyrażają wole naszego narodu, żywotne interesy mas pracujących całego świata, prowadzą konsekwentną i bezkompromisową walkę przeciwko agresywnym planom imperializmu o usunięcie groźby nowej wojny światowej, o stworzenie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie — powiedział marszałek Greczko.

Marszałek oświadczył, iż imperializm zaciekle walczy o przedłużenie swego istnienia. Próbuje on wszelkimi środkami zahamować rozwój krajów obozu socjalistycznego, światowego ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego.

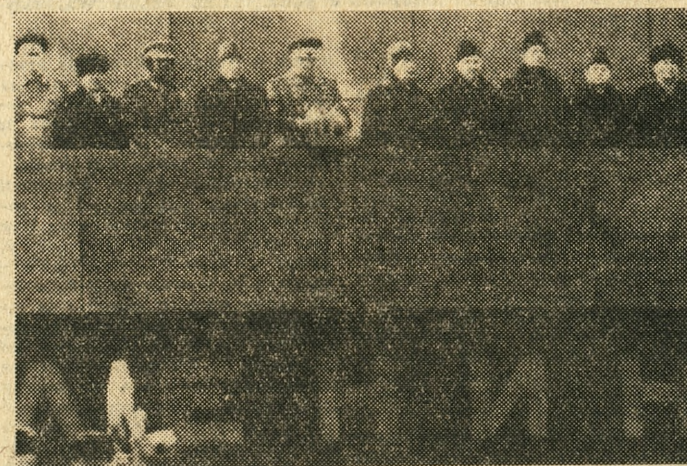
Masy pracujące krajów socjalistycznych — powiedział marszałek — osiągnęły nowe sukcesy w budownictwie socjalizmu. Umocniły się stale jednostki krajów socjalistycznych, a organizacja Układu Warszawskiego ciągle się doskonali.

Minister oświadczył, iż KPZR i rząd radziecki przejawiają nie-

ustanną troskę o umocnienie potencjału obronnego kraju. Nasze okryte chwałą siły zbrojne skutecznie bronią wielkich zdobyczy Października, dzieła pokoju i socjalizmu.

Zgodnie z tradycją, defiladę wojskową rozpoczął oddział młodych dobożów. Jedną za

Dokończenie na str. 2



Trybuna honorowa na Placu Czerwonym w Moskwie — od prawej: D. Polański, G. Woronow, M. Susłow, A. Kosygin, L. Breżniew, A. Greczko, N. Podgorni, premier Sudanu — M. Nimieri, przewodniczący delegacji TRR Wietnamu Południowego Nguyen Hyn Tho oraz marszałek I. Jakubowski.

Fot. — CAF — Telefoto

Dni Książki „Człowiek-Swiat-Polityka”

W ostatniej dekadzie listopada trwać będą — trzecie z kolei — Ogólnopolskie Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Celem tej szeroko zakrojonej akcji jest upowszechnienie czytelnictwa literatury politycznej, popularyzowanie zasady polityki PZPR i rządu Polski Ludowej, inspirowanie do aktywnego działania dla dobra ojczyzny i jej socjalistycznego rozwoju, rozszerzanie znajomości problemów społeczno-politycznych kraju i współczesnego świata.

Otwierając w piątek w Warszawie konferencję prasową — przewodniczący krajowego komitetu dekady — minister kultury i sztuki Lucjan Motyka wskazał na doniosłą rolę tej imprezy w życiu naszego kraju. Tegoroczne „Dni” mają szczególny charakter, przypadają bowiem w okresie przygotowań do obchodów setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Przewodniczący zespołu upowszechniania czytelnictwa komitetu krajowego „Dni” Stanisław Wroński wskazał, że dekada organizowana w okresie obchodów Rewolucji Październikowej staje się imprezą masową o podobnym zasięgu jak majowe „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Jak poinformowano na konferencji — inauguracja dekady nastąpi w Rzeszowie 20 bm. Imprezy odbywać się będą w zakładach pracy, szkołach i na wyższych uczelniach, w ośrodkach szkoleniowych organizacjach młodzieżowych, w klubach wiejskich, bibliotekach, księgarniach itp. Prowadzone będą dyskusje na temat poszczególnych publikacji, zorganizowane zostaną spotkania z autorami, działaczami politycznymi i społecznymi, odbędą się liczne konkursy i quizy telewizyjne i radiowe, konkursy czytelnicze. Szereg specjalnych programów przygotowują radio i telewizja. (PAP)

Nagrody państwowe ZSRR w dziedzinie nauki i sztuki

W piątek w 52 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej prasa radziecka opublikowała uchwałę KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu nagród państwowych w dziedzinie nauki, techniki i sztuki.

Za osiągnięcia naukowe i techniczne przyznano 23 nagrody. Otrzymały je m. in. konstruktorzy moskiewskiej wietrzni telewizyjnej E. Sidorow i A. Kolcow wraz z zespołem, którzy dla wzniesienia 530-metrowej konstrukcji musieli opracować nowe metody budowlane; N. Bibilaszew i E. Fiedorow wraz z zespołem otrzymali nagrodę państwową za opracowanie metod walki z gradem przy pomocy rakiet i pocisków. W dziedzinie medycyny odznaczono W. Winogradowa i T. Łukomskiego za opracowanie metod leczenia chorych na zawał serca.

21 nagród przyznano wybitnym literatom i działaczom na polu sztuki. Otrzymały je m. in.: ukraiński poeta A. Małyszko, Śpiewak A. Biediernikow, kompozytor B. Czajkowski, reżyser i aktor O. Jefremow. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO WET
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO WET
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Odroczenie szczytu EWG

Urząd prasowy rządu holenderskiego poinformował w piątek wieczorem, że planowana na 17-18 listopada konferencja na szczycie 6 krajów Wspólnego Rynku została przełożona na 1-2 grudnia bm.

Komunikat podaje, że wskutek choroby ministra spraw zagranicznych Włoch, Aldo Moro postanowiono odroczyć termin konferencji szefów państw bądź rządów krajów członkowskich EWG.

Trzęsienie ziemi w Bośni

W piątek nowy wstrząs podziemny zarejestrowano w Bośni, w środkowej części Jugosławii. Epicentrum trzęsienia ziemi o sile pięciu stopni w skali międzynarodowej znajdowało się między Srebrenicą a Wyszeградem, 130 km na południowy-zachód od Belgradu. Nie zanotowano żadnych ofiar i strat materialnych.

62 ofiary katastrofy

W kopalni złota w miejscowości Buffelsfontein w odległości około 160 km od Johannesburga wydarzyła się w czwartek rano tragiczna katastrofa, w której zginęło 62 górników. Nie jest to prawdopodobnie ostateczna liczba ofiar, gdyż nie wiadomo, ilu dokładnie górników znajdowało się na dole i ilu zostało ewentualnie odciętych. Przyczyną katastrofy był przedwczesny wybuch ładunku dynamitu przygotowanego do wierceń nowego szybu. Ekipy ratownicze wydobyły też kilkunastu rannych górników.

Katastrofy górnicze są w Afryce Południowej dość częste. Najgroźniejszą z nich wydarzyła się w 1960 roku w kopalni węgla, kiedy to zginęło 437 górników.

„Latająca trumna”

Na północny-zachód od portu bremeńskiego, na Morzu Północnym znaleziono wrak samolotu Bundeswehry typu „Starfighter F-104”. Jest to już 102 wypadek tego samolotu, noszącego wśród pilotów nazwę „latającej trumny”. Jak stwierdza komunikat Bundeswehry, pilot poniósł śmierć.

Strajk w elektrowniach

W piątek zastrajkowało ponad 4 tys. robotników w 15 elektrowniach angielskich. Strajkujący wysuwają żądania ekonomiczne. Jeżeli strajk przedłuży się, dostawa prądu do wielu miejscowości zostanie odcięta. (PAP)

M. Jakubowicz na spotkaniu w „Głosie”

Wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się spotkanie z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marianem Jakubowiczem, który poinformował dziennikarzy o aktualnych problemach propagandowych w naszym województwie wiele miejsca poświęcając zwłaszcza sprawie informacji, propagandy w zakładach pracy. Mówiąc o zadaniach M. Jakubowicz podkreślił zwłaszcza potrzebę dalszego zapoznawania z materiałami moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych, uchwałami II Plenum KC PZPR, setną rocznicą urodzin Lenina i 25-leciem PRL. Zwrócił także uwagę na to, że propaganda powinna być bardziej bojowa i aktywna, a także jakościowo lepsza.

W obszernej dyskusji dziennikarze „Głosu” podzielili się swoimi problemami pracy redakcyjnej podnosząc zwłaszcza sprawę lepszego informowania dziennikarzy. (ms)

Marszałek Greczko uda się na Kubę

Jak podaje agencja TASS, minister obrony ZSRR marszałek Andriej Greczko uda się w pierwszej połowie listopada na oficjalną przyjacielską wizytę na Kubę. Zaproszony on został przez ministra rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby majora Raula Castro Ruz. (PAP)

Krajowy zjazd energetyków

W piątek, w 20 rocznicę powstania Związku Zawodowego Pracowników Energetyki rozpoczął w Zakopanem dwudniowe obrady VIII krajowy zjazd tego związku. Bierze w nim udział ok. 200 delegatów, reprezentujących przeszło 130 tys. rzeszę pracowników polskiej energetyki oraz ponad stu zaproszonych gości.

Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił przewodniczący ZG Związku — Edmund Kolczyński. Omawiając 3-letni dorobek związku mówca zwrócił szczególną uwagę na wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej załóg energetycznych. Znalazło to wyraz we wszechstronnym rozwoju współzawodnictwa pracy oraz w realizacji zobowiązań i czynów społecznych z okazji V Zjazdu partii i 25-lecia PRL. Przyniosły one m. in. podniesienie mocy dyspozycyjnej energetyki o ponad 38 MW, skrócenie kapitalnych remontów urządzeń oraz inwestycji o 335 tys. robociznogodzin, oszczędność paliwa w produkcji energii elektrycznej i gazu o ponad 350 tys. ton, dodatkową elektryfikację 420 zagród chłopskich.

Na czoło najbliższych zadań wysuwają się problemy związane z udziałem ognia i instalacji związku we wprowadzaniu w życie postanowień V Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Dalsze miliardowe kredyty dla Pentagonu

W czwartek senat uchwalił kredyty dla Pentagonu w sumie 20.700 milionów dolarów, przeznaczone na kontynuowanie wojny wietnamskiej i na budowę systemu antyrakietowego „Safeguard”. Uchwala zapadła 58 głosami przeciwko 9. Dla wprowadzenia w życie wymaga ona obecnie tylko podpisu prezydenta Nixona.

Jako przeciwnik projektu ustawy w tej sprawie wystąpił przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Fulbright. Podkreślił on m. in., że część nowych kredytów przeznaczona zostanie na fabrykację nowego samolotu myśliwskiego, który ma być użyty w Wietnamie Południowym i w innych krajach Azji. Fulbright stwierdził, że stanowi to zapowiedź przedłużenia wojny jeszcze na całe lata.

PAP

W USA trwają przygotowania do masowych demonstracji antywojennych

Nieoczekiwany skutek wietnamskiego przemówienia prezydenta Nixona

W Stanach Zjednoczonych trwają przygotowania do demonstracji, jakich nie było w historii USA. Przemówienie Nixona zmusza miliony Amerykanów do wyrażenia protestu przeciwko wojnie. Słowa te wypowiedziane przez wydawcę jednej z największych w Stanach gazet uniwersyteckich „Cornell Daily Sun” przytacza dziennik „Washington Post” w obszernej informacji na temat przygotowań do demonstracji antywojennych.

Podobnych wypowiedzi jest wiele. Publikuje je prasa codzienna. Padają one na licznych wiecach, wypowiadane są w wywiadach telewizyjnych z udziałem przedstawicieli komitetów nowego moratorium. Nie ulega wątpliwości, że jednym z nieoczekiwanych skut-

ków przemówienia Nixona z 3 bm. jest gwałtowny wzrost nastrojów antywojennych w USA i masowo zgłaszany udział w antywojennych demonstracjach, które odbędą się w połowie tego miesiąca.

Informacje napływające z różnych rejonów Stanów Zjednoczonych świadczą, że bezpośrednio po przemówieniu prezydenta szeregi organizacji związkowych, religijnych, społecznych i młodzieżowych postanowiło przystąpić do ogólnokrajowych demonstracji, by dać wyraz swojemu rozczarowaniu wobec niezmiennego kursu polityki waszyngtonskiej administracji.

Działający w Waszyngtonie główny komitet przygotowań nowego moratorium otrzymał od poniedziałku, tj. od chwili gdy Nixon wygłosił swoje przemówienie, tysiące depesz i listów od organizacji i osób solidaryzujących się z celami i hasłami demonstracji.

Mowa prezydenta wywołała szczególne napięcie w środowiskach młodzieżowych. W wielu uniwersytetach studenci zorganizowali publiczne palenie dzienników z tekstem przemówienia Nixona.

Wyraźnie wyczuwalne napięcie panuje w Waszyngtonie, gdzie odbędą się główne demonstracje. Władze podały do wiadomości publicznej szereg zarządzeń, mających na celu zniechęcenie możliwie największej liczby osób do wzięcia udziału w moratorium. Podaje się do wiadomości, że FBI uży-

wało „dowody” że cała akcja jest w rzeczywistości ukrytą działalnością wywrotową, mającą na celu dokonanie radykalnych zmian stosunków polityczno-społecznych w USA. Propaganda ta ma na celu wywołanie wśród średnich warstw społecznych wrogich nastrojów wobec uczestników antywojennych demonstracji.

W stolicy USA zmobilizowano policję, oddziały Gwardii Narodowej i ogłoszono, że w okolicach miasta rozlokowano dodatkowe oddziały armii regularnej.

Waszyngtoński komitet przygotowujący moratorium podał do wiadomości publicznej, że w dniach od 14 do 16 bm. w Waszyngtonie odbędą się dwie centralne demonstracje. Pierwszą będzie „marsz przeciwko śmierci”. Przewiduje się, że weźmie w nim udział 45 tys. osób, tyłu, ilu Amerykanów poległo w Wietnamie. Każdą z demonstracji nieść będzie tabliczkę z wypisanym na niej nazwiskiem amerykańskiego żołnierza, który zginął w Azji południowo-wschodniej. Pochód trwać ma łącznie 40 godzin, a trasa jego przebiega po trójkącie wytyczonym przez cmentarz wojskowy Arlington, Biały Dom i Kongres USA.

Bezpośrednio po zakończeniu tego marszu, w dniu 15 bm. główną ulicą Waszyngtonu „Pensylvania Avenue” prowadzącą z Kapitolu do Białego Domu przebiegnie masowy pochód protestacyjny, w którym jak się przewiduje, weźmie udział co najmniej 200 tys. osób przybyłych z różnych miast i rejonów USA. (PAP)

Na polach Wielkopolski

- Przyspieszyć wykopki buraków
- Cukrownie ponaglają
- Poprawa stanu oziminy

Spadek temperatury, jaki zanotowały termometry, a także szron pokrywający pola — to pierwsze sygnały, że czas usunąć z pól resztki okopowych.

Wprawdzie rolnicy wielkopolscy, zdolali całkowicie uporać się z ziemniakami, ale po zostały jeszcze w niektórych powiatach znaczne połacie buraków cukrowych do wykopania. Znaczne opóźnienie prac wykopkowych daje się zauważyć w wielkopolskich PGR-ach, które nie mają rąk do pracy.

Pospiesz jest konieczny, bo w 11 cukrowni naszego województwa pracuje pełną parą. Przyjęto do tej pory 1 300 000 ton buraków cukrowych, przerabiając z tego 700 000 ton na cukier. Wyprodukowano dotychczas około 90 tys. ton cukru.

Dyrekcja Zjednoczenia Cukrowniczego zwraca się za naszym pośrednictwem do apelem do rolników, a szczególnie do kierowników państwowych gospodarstw rolnych o przyspieszenie dostaw buraków cukrowych, zgodnie z planowanym harmonogramem. Cukrownie kończą przyjmowanie buraków cukrowych 20 listopada. Od plantatorów ma nadejść jeszcze około 400 000 ton buraków. Chodzi o to, aby wykopać buraki nie zmarzły na polach.

Ostatnie deszcze wpłynęły korzystnie na wzrost oziminy, które na ogół zapowiadają się nieźle, z wyjątkiem gleb wybitnie piaszczystych. Rolnicy zasiali w tym roku znaczne arealy żytem na poplon. Najwięcej żyta poplonowego zasiano w powiatach: gostyń-

skim, jarocińskim, kępińskim, konińskim, krotoszyńskim, leśzyczskim, ostrowskim, śremskim i wągrowieckim. Żyto poplonowe zajmuje ponad 150 tysięcy ha, w niektórych powiatach do 70 procent powierzchni przewidywanej pod ziemniaki, które zasadzi się wiosną po skoszeniu żyta. (emp)

Gnieźnieński patronat ZMS

Wczoraj w klubie Powiatowego Domu Kultury w Gnieźnie odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia między Zarządem Wojewódzkim ZMS a dyrekcją Fabryki Obuwia w Gnieźnie o przyjęciu przez miejską organizację ZMS patronatu i opieki nad młodzieżą i zakładową organizacją ZMS.

Patronat gnieźnieński jest już szóstym tego typu patronatem w Wielkopolsce. Jak i poprzednie, tak i patronat w Gnieźnie ma na celu pełną realizację zadań przypadających młodzieży przy budowie nowych obiektów przemysłowych. Zgodnie z wytycznymi uchwały II Plenum KC PZPR Zarząd Miejski ZMS w Gnieźnie nie zabiega w szczególności o wprowadzenie w społeczność zakładową młodzieży i o jej zaangażowanie postawę wobec spraw produkcji, a to poprzez opiekę i pomoc dla zakładowej i szkolnej organizacji ZMS.

Na uroczystości obecny był m. in. I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie S. Kulesza. Tekst porozumienia podpisał: przewodniczący ZW ZMS E. Bruch i przewodniczący ZM ZMS w Gnieźnie C. Łębski. (mb)

Chór Kurczewskiego udaje się do Francji

Dzisiaj w godzinach popołudniowych Poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego udaje się w kolejną zagraniczną podróż artystyczną. Tym razem chłopcy wyjeżdżają do Francji, gdzie wezmą udział w Międzynarodowym Festiwalu Chórów w Roubaix. Miasto to słynie z istnienia chóru chłopięcego. Trzeba zaznaczyć, że za prośbą do wzięcia udziału przysłał przyjaciel naszych chłopców — mer miasta Pierre Prouvost.

Zespół reprezentuje francuskiej publiczności bogaty program muzyki polskiej od starej, aż do współczesnej — Bairda, Krenza, Prosnaka, Szeligowskiego. Życzymy chłopcom Poznańskiego Chóru Chłopców, by ich 28 wояż zagranicą a jednocześnie drugi wyjazd do Francji przyniósł im pełen sukces. (jk)

W Poznaniu

Występy laureatów konkursów im. Wieniawskiego

Sekretariat międzynarodowych konkursów im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, obejmujących 3 dyscypliny: kompozytorską, lutniczą i skrzypcową, rozpoczął już przygotowania do VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego, który odbędzie się w 1972 roku.

Natomiast w listopadzie br. — w „miesiącu muzyki skrzypcowej” — na estradzie Filharmonii Poznańskiej wystąpią laureaci dotychczasowych konkursów im. Wieniawskiego: radziecka skrzypaczka Olga Parchomenko, Edward Statkiewicz i Kaja Danczowska. Usłyszymy też młodego skrzypka radzieckiego Igora Polikowskiego. Oprócz tego odbędą się szereg koncertów kameralnych.

Na zakończenie „miesiąca” odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski przegląd skrzypków — uczniów podstawowych szkół muzycznych. (PAP)

Defilada i manifestacja w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

drugą przeszły kolumny elewów akademii wojskowych. Następną kolumna — to wojska ochrony pogranicza, piechota morska w czarnych beretach i szczególnie gorąco witani przez trybuny wychowanek szkół wojskowych im. Suworowa i Nachimowa.

Po chwili Plac Czerwony napełnił się rykiem silników. Oddziały Tamańskiej Dywizji Pancerniej na transporterach różnych typów rozpoczęły drugą część defilady. Za dywizją tamańską pojawiły się wojska desantowe. Towarzystwo im samobieżne działła dysponujące wielką siłą ognia. Z kolei na Plac Czerwony wjechały czołgi dywizji kantemirowskiej. Przejechały działła dalekosiężne różnych kalibrów. A oto punkt kulminacyjny defilady — wojska rakietowe: rakiety przeciwlotnicze i taktyczno-operacyjne, pociski balistyczne floty wojennej.

Następnie oczom zgromadzonych ukazały się niewielkie rozmiarów rakiety na paliwo stałe, poruszające się na samobieżnych wyrzutniach. Za nimi rakiety międzykontynentalne, trzystopniowe, także na paliwo stałe, które zazwyczaj startują z doskonale ukrytych wyrzutni podziemnych. Niezwykle zainteresowanie budzą rakiety strategiczne, które są w stanie przenieść ładunek jądrowy do każdego punktu kuli ziemskiej.

Tradycyjna defilada wojskowa trwała 45 minut.

Natychmiast po zakończeniu defilady na Placu Czerwonym rozpoczęła się manifestacja przedstawicieli ludu pracującego Moskwy. Tę manifestację rozpoczęły tradycyjni grupy sportowców.

Na transparentach niesionych w pochodzie najczęściej widać było hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!” Mieszkańcy Moskwy dali też wyraz swemu poparciu dla patriotów Wietnamu i narodo-rodów arabskich walczących przeciwko agresji imperialistycznej.

Zgodnie z tradycją, święto rewolucji było przeglądem osiągnięć ludności Moskwy. Robotnicy zakładów samochodowych prezentowali w pochodzie modele nowych wozów, pracownicy Akademii Nauk makietę trzech statków kosmicznych „Sojuz”, które dokonały grupowego lotu w Kosmos.

Rocznica Rewolucji Październikowej przypada w tym

roku w przeddzień setnej rocznicy urodzin Lenina, którego imię stało się symbolem walki mas pracujących o pokój i postęp społeczny. „Chwała Leninowi!” — skandowali uczestnicy manifestacji, przechodząc obok Mauzoleum na Placu Czerwonym. Wielu z nich niosło plakaty z napisami: „Zobowiązujemy się wypełnić plan pięcioletni do 22 kwietnia 1970 roku — do dnia urodzin naszego Wodza”.

PAP

Dokończenie ze str. 1

Wielkopolskie uroczystości

wiatowego TPP-R w Koninie, przy wydatnej pomocy kopalni „Konin” klub zamierza prowadzić bogatą działalność kulturalną dla całego miasta. Będzie się więc w nim urządzić spotkania z ciekawymi ludźmi ze Związku Radzieckiego, recitale i koncerty, konkursy itp. imprezy propagujące szczytne ideały przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei uczestnicy uroczystości otwarcia klubu wzięli udział w powiatowej akademii z okazji 52 rocznicy Rewolucji Październikowej, która odbyła się w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego. Referat o lokalności wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego PZRR w Koninie — Kazimierz Lamprycht. Zebrani długotrwale serdecznie owacyjnie przyjęli słowa uznania oraz pozdrowienia, które przekazała w języku polskim, w imieniu delegacji — doc. dr Helena J. Cybienko. Przekazała ona na ręce Zarządu Powiatowego TPP-R w Koninie — Edmunda Tomaszewskiego w upominku medalion z podobizną W. I. Lenina oraz pamiątkowy proporzec. Z kolei najbardziej ofiarni, długoletni członkowie TPP-R otrzymali złote, honorowe odznaki Towarzystwa. F. Herok udekorował tym szczytnym wyróżnieniem: I sekretarza KP PZPR w Koninie — K. Lamprychta, przewodniczącego Zarządu Powiatowego TPP-R w Koninie — E. Tomaszewskiego oraz Aleksandra Warwasa — emeryta z Konina, jednego ze współzałożycieli TPP-R przed 25 laty na Ziemi Konińskiej.

W części artystycznej wystąpił zespół Śląskiej estrady wojskowej. (zet)

Jedna doba w Wietnamie

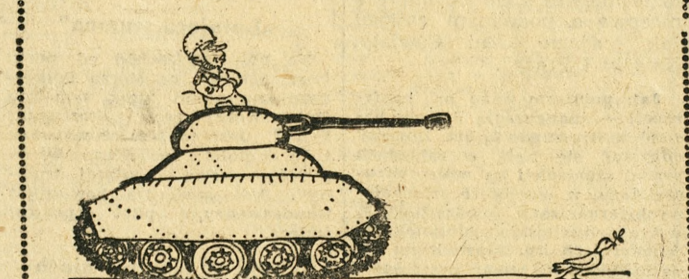
Partyzanckie ataki na 68 obiektów wroga

Według doniesień z Sajgonu amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w ciągu doby partyzanci ostrzelali 68 obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym, w tym 19 amerykańskich baz i obozów. Partyzanci przedostali się na przedmieścia Sajgonu, gdzie doszło do półgodzinnej walki z policją. Jeden policjant zginął a 7 zostało rannych. (PAP)

Nowe typy samolotów dla Bundeswehry

Zachodni Niemieckie koncerny zbrojeniowe opracowują nowe typy samolotów wojskowych dla Bundeswehry. Koncern hamburski HFB opracował projekt samolotu typu „HFB-600”, który będzie przystosowany do startu pionowego i różnego typu lotnisk. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Wycofanie się z Wietnamu.

FDP chce zmienić mozaikę koalicyjną

Niezwykle żywe spekulacje wywołało w Bonn czwartkowe spotkanie bońskiego ministra spraw zagranicznych i przewodniczącego partii wolnych demokratów, Waltera Scheela, z przewodniczącym bawarskiej SPD — Gabertem. Przypuszcza się iż rozmowy te miały służyć przygotowaniu zmiany istniejącej mozaiki koalicyjnej w poszczególnych krajach NRF. Konkretnie omówiono z Gabertem możliwość utworzenia małej koalicji w Bawarii po przewidzianych na rok przyszły wyborach do Landtagu. Na potwierdzenie tego przypomniał się także niedawna wypowiedź samego Scheela, w której wyraził życzenie powołania koalicji rządowej SPD/FDP również w tych krajach, w których jej dotychczas nie ma.

Jak wiadomo, koalicje takie istnieją oprócz koalicji na szczeblu federalnym tylko w trzech krajach: Bremie, Nadrenii Północnej — Westfalii i Berlinie Zachodnim. Również w trzech krajach, a mianowicie w Szlezwiku-Holsztynie, Palatynie Nadrenii i w Zagłębiu Saary istnieje koalicja CDU/FDP. Natomiast wielka koalicja sprawuje nadal rząd w Badenii-Wirtembergii i Dolnej Saksonii. Samodzielne rządy sprawują tylko SPD w Hamburgu i CSU w Bawarii.

Jak wynika z powyższego zestawienia, SPD jest więc reprezentowana w siedmiu na ogólną liczbę dwunastu rządów (federalny plus 11 krajowych), FDP również w siedmiu a CDU/CSU w pięciu. PAP

Ostrzeżenie!

Uwaga wędkarze

7.X. br. nastąpiło niebezpieczne zanieczyszczenie wód rzeki Prosy w profilu miasta Kalisza, silnie trującymi związkami chemicznymi, w wyniku czego nastąpiło śnięcie ryb, które mogą spłynąć z Prosy do rzeki Warty. Ostrzega się przed wylawianiem i spożywaniem ryb z rzeki Prosy od m. Kalisza do ujścia rzeki Warty oraz rzeki Warty na całej długości poniżej rzeki Prosy. Spożywanie ryb nawet po ich ugotowaniu grozi powikłanym zatruciem organizmu, a nawet śmiercią. Ostrzeżenie obowiązuje aż do odwołania. (t)

LENIN SYMBOLEM WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

To Lenin był przywódcą zwycięskiej Rewolucji Październikowej, to on był twórcą pierwszej proletariackiej partii nowego typu i założycielem pierwszego w historii państwa proletariackiego. Z jego imieniem wiąże się światowy ruch komunistyczny.

W roku bieżącym obradowała w czerwcu w Moskwie międzynarodowa konferencja przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, która w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu nakreśliła drogę ruchu komunistycznego na obecnym etapie. Narada ta, jak wiemy, wezwała też ludzi pracy wszystkich krajów, narody całego świata, aby godnie uczcić 100-lecie urodzin Lenina, włączając się aktywnie do bitwy o pokój, demokrację, niezależność narodów i socjalizm.

Zgodnie z tym apelem już w wielu krajach odbyły się lub zostały zapowiedziane liczne narady, seminaria i konferencje. Ruch ten przybiera coraz szersze rozmiary. Wzmacnia się liczne partie komunistyczne i robotnicze.

Każdy, kto zada sobie trud zanalizowania faktów, może się przekonać, że od czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej marksizm - leninizm nieustannie wywiera wpływ na masę pracującą całego świata. Zwycięstwo idei Lenina zwiastowało nową epokę w rozwoju ludzkości, a utworzenie nowego systemu socjalistycznego wykazało nie tylko siłę i moc marksistowsko-leninowskich idei, lecz podkreśliło ten fakt, że komunizm stał się obecnie główną siłą napędową znacznej części współczesnego społeczeństwa.

Przeciwko imperializmowi podnoszą się trzy wielkie siły współczesności: światowy system socjalizmu, międzynarodowa klasa robotnicza i ruch narodowo-wyzwoleńczy. Ruch rewolucyjny mimo trudności i niepowodzenia poszczególnych jego oddziałów kontynuuje ofensywę. Lecz pochod i idei komunistycznych nie był i nie jest prosty. Przede wszystkim dlatego, że ziarna marksizmu-leninizmu padają na różnych

kontynentach i w różnych krajach na grunt zróżnicowany co do stopnia dojrzałości i poziomu uświadomienia klasy robotniczej tj. bazy, na której rozwijają się partie komunistyczne.

Jedne z tych partii, będące u władzy, realizują twórczy proces budownictwa socjalizmu i komunizmu. Drugie działają w warunkach różnego stopnia rozwoju kapitalistycznego społeczeństwa, walcząc o ograniczenie wpływu monopolu lub o zdobycie władzy. Trzecie wreszcie partie zmuszone są działać nielegalnie, w podziemiu. Część partii stoi na czele walki o likwidację kolonialnego niewolnictwa i walki o narodową niezawisłość.

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że działalność wszystkich bez wyjątku partii toczy się nie w próżni, lecz w atmosferze skomplikowanego spłotu mnóstwa czynników. Jednym z nich jest zacięta antykomunistyczna propaganda imperialistów, rozporządzających szeroko współczesnymi środkami masowego przekazu.

Ta specyfika walki ujawniła się w całej rozciągłości na tegorocznym czerwcowym zjeździe partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, a powzięte na niej uchwały stały się nową bronią w walce o idee marksizmu - leninizmu.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ



Artyści ze Szczytnej

Tuż za Polanicą u podnóża Karkonoszy leży Szczytna. Byłaby na pewno jedną z wielu nieznanych miejscowości podgórskich gdyby nie mieszcząca się tu Huta Szkła Gospodarczego — chociaż nazwa artystycznego bardziej odpowiadałaby rzeczywistości. Powstają tu bowiem szklane cacka, rozświecające hutę w kraju i za granicą; kolorowe amfory, puchary, walony, a nawet serwisy codziennego użytku. Nie będzie chyba przesadą w stwierdzeniu, że hutnicy ze Szczytnej to artyści.

Huta ma już 100 lat. Z małego przedsiębiorstwa urosła do potentata zatrudniającego 1400 osób. Przeżywa zatem swoją młodość. Jak nas zapewnił podczas ostatnich targów krajowych kierownik zbytu Stanisław Nocoń, cała produkcja jest wykonywana ręcznie. Stąd też wielki popyt na jej wyroby. Blisko 70 proc. produkcji wędruje na eksport. Artyści ze Szczytnej dobrze reprezentują polski przemysł poza granicami kraju. Na zdjęciu kilka oryginalnych i ładnych propozycji. (jk)

Z prac nad pięciolatką

Ruch w fabrykach

Pierwszy etap prac nad kształtem przyszłej 5-latkı raczej mamy za sobą. Po półrocznych kalkulacjach i przygotowaniach, przedsiębiorstwa stworzyły wreszcie projekty planów produkcji na lata 1971—1975 i po zatwierdzeniu ich przez konferencje samorządów robotniczych — zaprezentowały Zjednoczeniom.

Był to etap niezwykle trudny. Kierownictwu personelowi zakładów, a także członkom samorządu robotniczego, po raz pierwszy powierzono zadanie samodzielnego opracowania wszystkich głównych tez i proporcji planów. W przesłuchaniach tworzyli plany zawsze w oparciu o szczegółowe wskazówki z góry. Nie mieli więc niezbędnego doświadczenia w samodzielnym planowaniu.

Do tego II Plenum KC PZPR wprowadziło nowe reguły gry ekonomicznej oraz zasadę selektywnego rozwoju zakładów i branż. Trzeba więc było ujawniać rezerwy, oceniać poziom nowoczesności wyrobów, obliczać produkcję czy sta, efektywność majątku trwałego, zamierzać inwestycyjnych i dopiero na tej podstawie budować projekty planów. Wszystko to sprawiło, że stare, utarte sposoby myślenia i metody działania raczej przeszkadzały niż pomagały. Bywały przypadki, że świeżo upieczeni absolwenci średnich i wyższych szkół ekonomicznych, szybciej przyswajali sobie nowe pojęcia ekonomiczne oraz formuły i wzory obliczeń, niż zahartowani w corocznych bojach o wygodne wskaźniki działacze.

Ten proces przebudowy sposobu myślenia nie został bynajmniej zakończony. On wciąż jeszcze trwa i będzie trwał bardzo długo. Tym więcej, że to, co się dzieje obecnie w ekonomice zakładów, można przyrównać do zmiany ruchu drogowego z prawego na lewostronny z tym, że większość znaków drogowych stoi nadal po prawej stronie drogi... Projekty planów na przyszłe 5-

lacie tworzy się bowiem według nowych reguł, lecz bieżąca produkcja ocenia się według starych. W umysłach fabrycznego aktywu następuje więc ciągłe zderzanie się teorii z praktyką, przy czym teoria sprawia na razie same kłopoty, a krytykowana praktyka przynosi... premie.

Niemniej ruch umysłowy w fabrykach jest ogromny. Planowanie staje się rzeczywiście procesem społecznym, wciąga do dyskusji i obliczeń tysiące ludzi. Doszło do tego, że wszędzie tam, gdzie załogom dostarczono niezbędnych, rzeczowych informacji, na ostatnich konferencjach samorządów robotniczych zatwierdzających projekty planów, trzeba było nawet przerywać dyskusję — tylu ludzi chciało mówić. Ruszyli do dyskusji robotnicy.

W okresie sporządzania planów, a także przy ich zatwierdzaniu, ujawniło się wiele spraw ogólniejszej natury.

Na przykład wszyscy zgadzali się z zasadą selektywnego rozwoju gospodarki, z koniecznością koncentrowania sił i środków na rozwoju branż — nośników postępu technicznego oraz ograniczenia, bądź likwidowania produkcji przestarzałej i nieopłacalnej. Jednak gdy dochodziło do konkretnych, niemal wszystkich załogi uważały, że ich produkcja jest tak ważna dla kraju, iż należy ją preferować w rozwoju. Stąd wniosek, że o takich sprawach musi decydować centralny planista, a nie załogi i zjednoczenia.

Jest jednak i odwrotna strona tego samego medalu. Niektóre zakłady, podejmując apel o oczyszczenie profilu wytwórczego i wydłużanie serii produkcyjnych, zamierzają zaniechać produkcji szeregu „nie wygodnych” wyrobów, nie wskazując, kto ma tę produkcję przejąć i kontynuować. Może to spowodować okresowe zakłócenia w zaopatrzeniu rynku i gospodarki, jeśli się temu zjawisku nie zapobiegnie.

Suma planów zakładowych, choćby najlepszych, nie da

jeszcze planów rozwoju branż, miast, czy regionów. Fabryki nadal planują w układach resortowych, ale pozostają też obszary niczyje. Przykładowo nie trzeba szukać daleko, wystarczy spojrzeć na góry ceramicznej gliny przy odkrywkach węgla brunatnego, na rosnące hałdy popiołów przy elektrowniach, na parę i wodę ogrzewającą jeziora zamiast szklarnie ogrodnicze, na rosnącą liczbę małych kotłowni zapyłających miasta i „niemożność” tworzenia większych systemów ciepłowniczych.

Jak trudno na te niczyje obszary wkraczać i je zagospodarowywać, wiedzą o tym najlepiej rady narodowe. Ich inicjatywy, zmierzające do kojarzenia inwestycji różnych resortów, napotykać często na przeszkody. To samo można powiedzieć o próbach łączenia w większe i ekonomiczniejsze organizmy baz transportowych, zakładowych ośrodków wypoczynkowych itd. Notowane tu i ówdzie sukcesy w tej dziedzinie, są raczej wyjątkami.

Przyzwyczajanie do resortowych układów sprawiło też, że wiele przedsiębiorstw, planując wzrost średnich plac na przyszłe 5-lecie, nie czuło potrzeby zasięgnięcia informacji o tym, jak planują place ich sąsiedzi zza płotu. W rezultacie doszło do zaskakujących często rozpiętości wskaźników. Nieskorygowane, mogą spotęgować w przyszłości płynność załóg.

Pęd do modernizowania fabryk powoduje zapotrzebowanie na nowe maszyny. Rysują się obawy, że krajowa produkcja maszyn temu zapotrzebowaniu nie sprosta. Trzeba więc bardzo dbać o pracujące maszyny, gdyż trudno dziś powiedzieć ile lat będą musiały one jeszcze służyć. Tymczasem dyskusja wykazała, że planowe przeglądy i remonty maszyn są zaniedbywane. Nie dostateczna obsada kadrowa służb konserwatorsko-remontowych, częste odrywanie ich do innych zajęć, brak części zamiennych i niechęć do wyłączenia maszyn z ruchu, powodują nadmierną eksploatację produkcyjnego sprzętu zakładów.

I, na zakończenie, jeszcze jedna sprawa. W niektórych zakładach, część mniej zorientowanych w tajnikach planowania pracowników uważa, że jeśli samorząd robotniczy projekt planu zatwierdził, a obecnie na konferencji przedstawił zjednoczeniu, nie protestował — to znaczy, iż plan został przyjęty i zmiany nie będzie.

Otóż tak być może ale nie musi. Według nowych zasad projekty planów zakładowych nabrały charakteru ofert do przetargu. W zjednoczeniach i resortach rozpoczął się drugi etap prac nad kształtem przyszłej 5-latkı. Wszystkie oferty zakładów zostaną skrupulatnie rozpatrzone. Te, które nie odpowiadają wymogom, nakreślonej przez partię i rząd strategii intensywnego rozwoju kraju, zostaną odrzucone. A wtedy trzeba będzie robić nowe, lepsze projekty.

Trzeba więc mieć inną koncepcję planu w zapasie.

PIOTR CHOJNACKI



Alfred Reszkiewicz — English for Polish students. Język angielski dla szkół wyższych, cz. II, PWN, str. 464, zł 28.

M. Pawłowska, A. Tarnowska, L. L. Szkutnik — „Un quart d'heure de grammaire” — (gramatyka francuska w dialogach), WP, str. 493, zł 20.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 266 (8001) 8 XI 1969

Nowy Novi Sad

Na północ od Belgradu leży Vojvodina. Ta autonomiczna część Serbii, leżąca między granicami węgierską i rumuńską oraz Dunajem, słynie urodzajną ziemią i rolnictwem. Jest spichlerzem Jugosławii.

Stolicą Vojvodiny jest Novi Sad. W 1961 roku liczył 110 tysięcy, dziś sięga już 160 tysięcy, a w 1980 roku to naddunajskie miasto ma mieć 200 tysięcy mieszkańców. Porównanie tych liczb świadczy o dużej dynamice wzrostu, w której — jak zresztą na całym świecie — czynnikiem decydującym jest przemysł. Novi Sad to silny ośrodek przemysłu elektrotechnicznego, środków transportu (głównie statki rzeczne i samoloty), maszynowego, włókienniczego, spożywczego, drzewnego, materiałów budowlanych, skórzanego. Największą przyszłość ma jednak przed sobą przemysł chemiczny, a zwłaszcza petrochemia. To właśnie najbardziej za jej przyczyną budować się będzie tu coraz więcej nowych i nowoczesnych domów, coraz więcej powstawać będzie nowych, wygodnych mieszkań.

Odwiedziłem Pracownię Urbanistyczną, gdzie w rozmowie z zastępcą dyrektora Bogdanem Glavaszkim poznałem najważniejsze problemy obecnego i przyszłego kształtu urbanistycznego miasta. Do lat pięćdziesiątych, mimo że mieniło się ono stolicą Vojvodiny, poza niewielkim skrawkiem centrum, niewiele miało charakteru wielkomiejskiego w europejskim słowa tego znaczeniu. Jeszcze dziś — choć sylwetka miasta zmieniała się w sposób widoczny — przybyło jej bowiem bardzo dużo punktów utworzonych przez wieżowce zarówno biurowe jak i mieszkalne — w strukturze miasta przeważają niskie domy parterowe i jednopiętrowe. Dziesiątki, a nawet setki tych domów rozbiega się w najbliższych

paru latach. Olbrzymia większość z nich mogłaby jeszcze długie lata służyć ludziom jako mieszkania. Władze miejskie zdecydowały się jednak na wprowadzenie radykalnych zmian w układzie urbanistycznym miasta.

Postanowiono przebić dwie wielkie arterie o szerokości około 100 metrów każda! Jedna, biegnąca z północy na południe połączy nowy dworzec kolejowy z Dunajem; druga z zachodu na wschód łączy przemysłową część miasta z... Dunajem. Rzeka bowiem w miejscu, w którym leży Novi Sad tworzy kolano w kształcie lustrzanego odbicia dużej litery L. Ta pierwsza arteria ma prawie 4 kilometry, a druga około 5 kilometrów długości. Trasa P — od dworca nosi nazwę Bulewar 23 Oktobra, natomiast jej południowy odcinek zaczynający się od brzegów Dunaju nazywa się ulicą Jugosłowskiej Narodnej Armii. Oba odcinki stopniowo zbliżają się ku sobie. Dzieje się to kosztem burzonych po drodze domów, a nawet całych ulic i kompleksów stojących na drodze.

Za parę lat północny i południowy odcinek się zjedną i wówczas dopiero układ urbanistyczny miasta ujawni rozmach.

Budowane już teraz tu i ówdzie punktowce, stoją na razie w miejscach zgromażonych. Człowiek nieorientowany pomyśli, że znalazł się tu wskutek jakiejś karygodnej lekkomyślności. Tymczasem stoją one dokładnie na linii przyszłej arterii. Wkrótce znikną przyczepione wokół nich domki i pojawią się dwa szerokie pasma asfaltu przedzielone trzema pasmami zieleni — w środku i po bokach. Kiedy już bulwar 23 Października i ulica

Jugosłowskiej Ludowej Armii utworzą linię prostą jak strzelił, można będzie — stojąc nad Dunajem zobaczyć piękną perspektywę magistrali, zakończoną nowoczesną sylwetką dworca.

Nad Dunajem powstają duże osiedla mieszkaniowe. Liman I i II są gotowe. Liman III jeszcze nie jest ukończony, choć i tam w kilku długich 8-piętrowych blokach już mieszkają ludzie.

Liman znaczy tyle co bagno, moczar. Jeszcze parędzie-

Korespondencja własna „Głosu” z Jugosławii

sią lat temu tutaj, nad Dunajem, były bagna porośnięte trawą. Dziś je zasypało, pozostała po nich tylko nazwa osiedli i konieczność stawiania wieżowców na żelbetonowych palach wbijanych 30 metrów w głąb ziemi. Liman III buduje się najnowocześniejszym w Jugosławii systemem „cristal”. Wieżowiec budowany tym systemem w ciągu kilku miesięcy stoi gotów w stanie surowym po 16 piętrow. Olbrzymi kran przenosi na górę najpierw elementy żelazobetonowej konstrukcji nośnej, a potem ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Interesująca jest też organizacja robót: jeden dzwignik obsługuje budowę aż 3 wieżowców; między nimi łagodnymi zakrętami meandruje tor, po którym się posuwa dźwign.

Liman III to osiedle o najwyższym standardzie w Novim Sadzie. Byłem w mieszkaniu

3-pokojowym z kuchnią, łazienką i osobną toaletą. Razem 74 metry kwadratowe. Ngta bene na tej powierzchni mieszkała małżeństwo z dzieckiem. W Jugosławii nie ma bowiem norm powierzchniowych. Jedyne normy są... posiadane przez lokatora środki finansowe. Za mieszkanie trzeba płacić — biorąc pod uwagę zarobki i siłę nabywczą dinara — znacznie więcej niż u nas. Toteż na mieszkaniu na Limanie III nie każdy może sobie pozwolić.

Jak już mowa o Novim Sadzie nie sposób nie wspomnieć o tamtejszym Uniwersytecie. Stał nad Dunajem też na miejscu dawnego bagna. Powstał 10 lat temu, chociaż już w 1953 roku afiliowała tu wydziały rolny i filozoficzny Uniwersytetu Belgradzkiego. Dzisiaj stoi już całe miasteczko akademickie.

Na Uniwersytecie w Novim Sadzie kształcą się bez mała 8500 młodych ludzi. Na pierwszym roku zaczęło w roku akademickim 1967/68 studia 2490 osób. W tymże roku wydano w sumie dla wszystkich

lat studiów 840 stypendiów państwowych i tzw. fundownych. Ponadto 765 studentów otrzymało stypendium kredytowe, które trzeba będzie spłacać ratalnie po rozpoczęciu pracy. Jest to forma o tyle wygodna, że nie wiąże studenta co do przyszłego miejsca pracy, tak jak w przypadku stypendium fundowanego przez jakieś przedsiębiorstwo czy instytucję. Inna rzecz, że w Jugosławii niejednemu student wolałby mieć właśnie stypendium fundowane, gdyż zapewniłoby mu to pracę po zakończeniu studiów. Ale kredyt nie każdy może otrzymać. Pierwszym warunkiem są dobre wyniki w nauce, drugim — że w rodzinie nie przypada więcej niż 300 nowych dinarów dochodu na głowę.

W trakcie rozmowy z generalnym sekretarzem Uniwersytetu Vladislavem Rotbartem pytam o to, czy są tacy, którzy po opuszczeniu uczelni nie mogą znaleźć pracy. „To nie jest sprawa tylko absolwentów naszego Uniwersytetu — słyszę w odpowiedzi — lecz problem ogólnojugosłowiański”. Po takim uniku nie wypada już pytać o szczegóły.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



NOVI SAD

Nauka zawodu w rzemiośle

Społeczni instruktorzy praccy młodzieży przeprowadzili niedawno w Wielkopolsce kontrolę warunków nauki i pracy 245 młodocianych zatrudnionych w 104 warsztatach rzemieślniczych. W większości tych placówek stan bhp uznano za zadowalający. Kilka warsztatów stanowiło jednak przysłówowy obraz nędzy i rozpaczy. „Przebiegi bhp nieprzestrzegane, stan maszyn opłakany, urządzenia obrotowe bez zabezpieczenia — grozą wypadkiem” — zanotował instruktor kontrolujący jeden z warsztatów w Kępnie.

W 17 placówkach stwierdzono, że uczniom nie wydają się odzież roboczej lub, że stan jej pozostawia wiele do życzenia. W 33 zakładach nie wydzielono kąpki do spożywania posiłków, a w osiemnastu brakowało szafek ubraniowych.

I to już niemal wszystko, co ustalono ewidentnie w toku kontroli. Reszta jest milczeniem. Tak się bowiem dziwnie złożyło, że w wielu warsztatach brakło dokumentacji (przewidzianej przepisami), na której podstawie można by autorytatywnie ocenić przestrzeganie pozostałych zasad zatrudniania młodocianych. I tak w 35 warsztatach stwierdzono brak dokumentu o wstępnym przeszkoleniu w zakresie bhp. List płac uczniów nie było w 29 warsztatach objętych kontrolą. W 37 zakładach rzemieślniczych brakowało harmonogramów praktycznej nauki zawodu, co z pewnością utrudniało mi-

strzom racjonalne prowadzenie procesów nauczania. Okażało się także, że wielu rzemieślników (55) nie prowadzi kart osobowych uczniów i zbiorowych wykazów młodocianych. Dlatego też trudno było sprawdzić, czy uczniowie są poddawani okresowym badaniom lekarskim.

Co na to mistrzowie? Tymczasem się nie chcą ukrywać faktów łamania zasad zatrudniania młodocianych lecz niezajomością przepisów nakazujących prowadzenie wspomnianej dokumentacji. Jeśli tak jest istotnie, to krytycznie należy ocenić operatywność cechów.

Przedstawione wyniki kontroli są dość niepokojące. Były one dostrzegasz na posiedzeniu Prezydium WKZZ w Poznaniu, przy czym niektórzy uczestnicy obrad, w szczególności przedstawiciele inspekcji pracy Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Zarządu Wojewódzkiego ZMS, przytaczali sporo innych przykładów łamania przepisów o zatrudnianiu młodocianych. Dość po wiedzieć, że w wyniku pracy uczniów w warunkach urągających zasadom bhp — zdarza się nawet wypadki śmiertelne. Ogólnie rzecz biorąc sytuacja ucznia w warsztacie rzemieślniczym nie jest dobra.

Z pewnością również część mistrzów szkolących młodzież zdaje sobie sprawę z tego faktu. Gotowa jest jednak usprawnienia przy tym, że sytuacja rzemiosła jeszcze niedość się ustabilizowała, co skłania do gospodarki ekstensywnej

(stad skąpiecie na bhp). Panuje też opinia, że brak dostatecznych bodźców do właściwego szkolenia młodzieży. Wprawdzie wiąże się ono z ulgą podatkową, ale dopiero po zakończeniu cyklu szkoleniowego. Tymczasem z tych, którzy u mistrzów podejmują naukę zawodu ponoć tylko 10 procent pozostaje w rzemiośle. Reszta idzie do przemysłu. Już po pierwszym roku szkolenie (w którym uczeń wy maga najtroskliwszej opieki i w którym psuje najwięcej materiałów) około 30 procent uczniów zrywa umowy o naukę zawodu. Z ulgi podatkowej — naci. Brak pewności czy adept wytrwa do końca nauki — twierdzą mistrzowie — sprawa, że ten i ów szkolący nie dba zbyt o owych podopiecznych.

Z pewnością należałoby przede wszystkim sytuację w tej dziedzinie (może poprawę przyniosłaby modyfikacja systemu ulg?). Wywody mistrzów nie są bowiem pozbawione racji. Chociaż argument: niezbyt dobrze opiekujemy się młodzieżą, bo liczymy się z tym, że i tak długo miejsca w warsztacie nie zagrzeją — jest obojętne. O rozmiarach ucieczek z rzemiosła z pewnością decyduje nie tylko mała jego atrakcyjność (w porównaniu z przemysłem), ale również kiepskie warunki terminowania. Inaczej mówiąc, im lepsze będą warunki nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych, tym więcej młodych ukończy naukę zawodu i w rzemiośle pozostanie. Prawda ta nie zyskała sobie prawa obywatelstwa ani wśród mistrzów, ani w cechach. Także instancje związkowe nie wykorzystywały dotychczas wszelkich możliwości działania na rzecz poprawy sytuacji uczniów rzemieślniczych. W zasadzie ograniczano się do akcji kontrolnych, których ustalenia co roku były niemal identyczne.

Podobny zarzut sformułować można pod adresem organizacji ZMS-owskiej. O tym jak szerokie ma ona pole działania świadczą te wyniki wspomnianej już kontroli, które dotyczą nikłego udziału uczniów w działalności społecznej i życiu kulturalno-oświatowym. Można nawet mówić o swoistej izolacji od społeczeństwa znacznej części młodzieży rzemieślniczej. Chodzi więc o to, by wśród blisko 10-tysięcznej rzeszy uczniów zwiększyć liczbę członków ZMS. Organizację tę stać również na wciągnięcie młodzieży rzemieślniczej w nurt życia oświatowego, kulturalnego, sportowego. Zadanie to mogłoby być realizowane m.in. przez odpowiednią współpracę z cechami.

MICHAŁ ŁUCZAK

Przyjęło się u nas pomijanie literatury wydanej dla młodych, jako bardzo szczególnej, dydaktycznej, z lekka naiwnej, trochę cukierkowo-laurkowej. Nic bliźszego. Pomiędzy już sprawę współczesnej młodzieży, wcześniej pod każdym względem dojrzejacej, ciekawej życia i jego spraw, zagarniającej łapczywie i to wszystko, co należy do świata dorosłych. Chodzi mi o coś jeszcze innego: młodzież współczesna jest nader realna, dociekliwa, nie da się nabrać na żadne fryzowane laurki. Także w literaturze wszelkiego typu.

Świetnie to rozumieją „Iskry” wydawnictwo bardzo zasłużone w podtrzymywaniu bezpośredniego kontaktu z młodym odbiorcą. Z ogromnym zaciełowaniem przeczytałem ostatnio kilka nowych pozycji tej oficyny.

Oto „Przemiany Polaków”, wynik ankiety „Polityki” rozpisanej wśród naukowców, pisarzy, publicystów na temat: „Jaki przemian dokonał się w typie Polaka w ciągu pół wieku niepodległości? Odpowiada jedenastka naukowców oraz osiemnastu pisarzy i publicystów, reprezentujących wszelkie kierunki myślenia, a także i postaw światopoglądowych. W sumie powstała książka bardzo głęboka, dająca ogromnie wiele do myślenia. Często sami nie zdajemy sobie sprawy, jak ogromne przemiany zaszły w psychice narodowej. Uczestnicy ankiety dorzucają każdy swój głos, wskazując na coraz nowe zjawiska, a ogólna suma tych spostrzeżeń, gdy pośród odpowiedzi dających spotykamy ludzi tej miary, co Chałasiński, Grzybowski, Doroszewski, Kotarbiński, Tatariewicz, Iwaszkiewicz, Turowicz, Wańkowicz, Żukrowski, Putrament itd. — to niemal odkrycie nowego lądu. Serdecznie radzę wszystkim zapoznać się z tą pozycją, przygotowaną do druku przez

Z KSIĄŻKA NA TY

Nie tylko dla młodych

T. Drewnowskiego i M. Krasickiego — niesłychanie poszerza to horyzonty w widzeniu własnego kraju.

A oto inna pozycja, skromniutko wydana, Jerzego Jabłonnego i Zygmunta Szeli — „Polska w świecie”, w XXV-lecie PRL. Jakaż masa światła, w zwarty i przystępny sposób podanych wiadomości, opatrzone rozsądnym komentarzem, wiele spraw odkrytych niejako po raz pierwszy, a każących zupełnie inaczej dostrzegać wiele zjawisk. Ot, taka np. sprawa: ustępując 60 krajom pod względem terytorialnym i 18 krajom pod względem liczby ludności — Polskę wyprzedza jedynie 10 krajów świata, jeśli idzie o ogólne rozmiary wytwarzanego dochodu narodowego. Wiele też w tej informacji treści. A w dodatku podobnych zagadnień jest tu bez liku, od spraw rozwoju gospodarczego, tempa tego rozwoju, jego struktury, handlu, przemysłowości, pozycji przemysłu w świecie, od zła i dobrego w rolnictwie, sytuacji na rynkach światła, po rozważania nad naszym poziomem życiowym. Wszystko podane z oparciem o źródła, bez lakieru, czasem z głęboką troską. W sumie skrócone, ale jakież ważne compendium wiedzy o nas samych.

Długo też zatrzymałem się przy pracy Witolda Marciszewskiego „Sztuka dyskusowania”, będącej czymś znacznie więcej, niż poradnikiem jak

należy dyskutować, czyli jak łączyć umiejętność myślenia z umiejętnością współżycia. Bo wszakże wcześniej trzeba nauczyć się „technologii” myślenia, poznać szkoły filozoficzne, sprawy etyki i logiki, trzeba łączyć co nieco i z tajnikami teorii, choćby zahaczyć o psychologię... Marciński jasno, spokojnie prowadzi swój wykład, daje przykłady, porównania, uczy, jak czynić, by język nie dzielił, na wet w wypadku różnicy stanowisk, ale zawsze łączył.

Gdy już mowa o sprawach wzajemnych ludzkich stosunków, warto poinformować, że w wydaniu kieszonkowym otrzymaliśmy obecnie świetną, łanowaną już kiedyś na tym miejscu książkę Stefana Garczyńskiego „Współżycie latwie i trudne”.

Z innych wydawnictw „Iskier” pragnąłbym zwrócić uwagę na wstrząsające swym spokojnym, rzeczowym tonem relacji wspomnienia Józefa Ścisły „Świat musi osądzić”, z 6 obozów koncentracyjnych, w jakich mu los kazał przebywać. Autora relacje służyły jako materiał dowodowy na procesie norymberskim, zeznawał on też jako świadek w niejednym procesie przeciw zbrodniarzom wojennym. Książkę uzupełnia zestaw fotografii, często dotychczas nieznanych.

Warto też zwrócić do innej książki, Jerzego Broniawskiego „Zanim przyjdą o świcie”, będącej zbeletryzowaną opowieścią o działalności dywersyjnej wrogich wywiadów przeciw Polsce i o naszym przeciwdziałaniu.

I na zakończenie, książka o lżejszym ciężarze problemowym, nowy tom świetnej serii „Naokoło świata”, Douglasa Lockwooda „Ja, Australijczyk”, opowieść o życiu australijskiego tubylca, Waipuldani, z plemienia Roper River w Północnej Australii.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — m. in. film z serii „Przygody dzikiego psa Huckleberry”.

17.35 — „Echo stadionu”.

17.50 — TV Przegląd Kulturalny.

18.10 — Kino Filmów Animowanych.

18.40 — „Eureka” — program popularno-naukowy.

20.05 — Teatr TV — Wolfgang Kohlhase i Rita Zimmer „Rybka we czworze”.

21.25 — „Turyści i towary”.

WTOREK

10.30 — „Grona gniewu” — film fab. prod. USA.

12.35 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”.

12.55 — Przeproszenie rolnicze — „Podstawowe wiadomości o budowie i czynnościach życiowych zwierząt”.

13.55 — Przeproszenie Rolnicze (powtórzenie).

16.50 — „W służbie miasta” — program ekonomiczny.

17.05 — TV Ekran Młodych.

18.45 — „Poligon” — TV przegląd wojskowy.

20.00 — Kino Interesujących Filmów — „Grona gniewu” — film fab. USA.

22.05 — Między pomysłem a prze-mysłem.

ŚRODA

9.00 — Film z serii „Scigany”.

16.50 — Dla dzieci — „Drugi wiecór filmów”.

17.25 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej (II połowa meczu) — „Górniki” Zabrze — Glasgow Rangers — Anglia w ramach II rundy Pucharu Zdobywców Pucharów.

18.15 — Magazyn ITP.

18.25 — „Nowości ekranu”.

18.40 — Dialogi historyczne.

20.00 — Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej (II połowa meczu) Legia Warszawa St. Etienne (mistrz Francji) w ramach II rundy rozgrywek o Klubowy Puchar Europy.

20.50 — Głęboka piosenka.

21.20 — „Światowid”.

21.50 — Polska Kronika Filmowa.

22.00 — Film z serii „Scigany”.

CZWARTEK

12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Układ smarowania silników spalinowych”.

13.55 — Mechanizacja rolnictwa (powtórzenie).

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Thierry Smiatek”.

17.55 — Kronika Tygodnia.

18.10 — „Czwarta zmiana”.

18.40 — Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu solistów i orkiestry Polskiego Radia i TV w Łodzi.

20.00 — Teatr Kobra: Bayard Veiller — „Proces Mary Dugan”. Przekład — Emil Chaberski.

21.00 — „Refleksje”.

21.30 — „Młodzież dawniej i dziś” — kanadyjski film fab.

PIĄTEK

10.00 — „Cztery dni do nieskończoności” — rumuński film fab.

16.50 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja czwarta”.

17.30 — Koncert solistów Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu Łódzkiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

18.30 — „Nie tylko dla pań”.

18.50 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Nasi uczeni”.

20.05 — „Brat Jerzy” — film TVP z serii „Przygody pana Michała” odc. I.

20.35 — „Horyzonty”.

21.05 — Teatr TV — Wsiewołod Iwanow — „Pociąg pancerny”. Tłumaczenie — Jerzy Pomianowski.

SOBOTA

8.05 — „Za mną kanale” — film fab. prod. NRD.

14.15 — TV Kurs Rolniczy — „Susz ziemniaczany w żywieniu zwierząt”.

14.50 — Film krótkometrażowy.

16.50 — Dla młodych widzów — „X trójmecz harcowski”.

17.50 — „Nad Odrą i Bałtykiem”.

18.20 — Koncert artystów meksykańskich — film rozrywkowy.

18.40 — „Pegaz”.

20.20 — „Dzień się budzi” — program z cyklu „Televariete”.

21.45 — „Za mną kanale” — film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA

8.20 — Kurs Rolniczy.

8.55 — „Przypominamy, radzimy”.

9.05 — „Wycinanki”.

9.20 — „Naczelnik Czukunfti” — radz. film fab.

10.55 — Kronika 50-lecia Kraju Rad (lata 1954—1956).

11.30 — „Śpiewające drzewo” — (z Wilna).

12.15 — Reklama w piosence.

12.25 — Mecz piłki wodnej Polska — Szwecja (ze Szczecina).

13.30 — „Przemiany”.

14.00 — „Cecylia — lekarka wiejska” — film seryjny.

14.30 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Zajęczy strach” — bajki Sergiusza Michalkowa w adaptacji Anny Chodorowskiej.

15.15 — „Brat Jerzy” — polski film TV z serii „Przygody Pana Michała”.

15.45 — „Klub Sześciu Kontynentów”.

16.40 — Polska Kronika Filmowa.

17.00 — „Trapecja” — balet Sergiusza Prokofiewa.

17.30 — Sprawozdanie sportowe z koszykówki.

18.10 — Śpiewnik domowy — Stanistawa Moniuszki.

18.50 — Felieton literacki.

20.05 — Teatrzyk Ludwika Jerzego Kerna. Scenariusz Stefania Grodziska.

21.00 — „Daleki kraj” — film fab. prod. USA.

Codziennie: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 19.45 i po 22.20 z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Na czarnych polach

Jeśli szukasz rozrywki w chwili wolnego czasu, zachęcamy Cię Drogi Czytelniku do wzięcia szachownicy! Od dzisiaj w każdą sobotę zamieszczamy będziemy na naszych łamach kącik z propozycjami zadań szachowych i warcaby. Zdziwienie niektórych czytelników może wywołać kącik warcaby. Otóż wychodząc z założenia, że gra ta należy do najpopularniejszych rozrywek, postanowiliśmy wprowadzić ją na nasze łamy jako jedyny dziennik w Polsce. Podobne kąciki warcaby ukazują się w dziennikach i czasopiśmiech radzieckich, włoskich, holenderskich, angielskich i innych krajów.

Nasza propozycja w tym tygodniu — WARCABY.

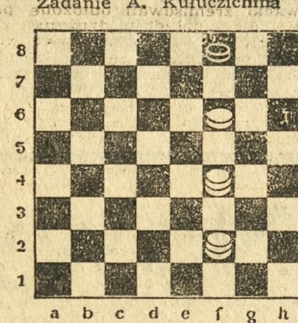
Gra toczy się na „połowie” szachownicy. Tylko na czarnych polach. Decydując się na warcaby unikasz dylematu w rodzaju „bić albo nie bić”. Obowiązkowe bicie bierka znacznie przyspiesza przebieg gry. Uwaga, w warcabach bijemy do przodu i do tyłu!

Zyczymy więc przyjemnej rozrywki i wielu udanych kombinacji!

W tej rubryce znajdziesz warcaby zadanie, interesujące pozycje z partii turniejowych, ciekawostki oraz krótkie informacje.

DIAGRAM NR 1

Zadanie A. Kuluczichina



Zadanie polega na zamknięciu (zablokowaniu) czarnej bierki. Oczywiście, zaczynając białe. Rozwiązania prosimy nie przysyłać do redakcji.

POKREWIEŃSTWO

Nie ulega wątpliwości, że warcaby są spokrewnione z szachami.

Natomiast nierozstrzygniętą pozostaje kwestia, która z tych gier powstała najpierw.

Mistrzostwo świata w szachach zdobył na wiosnę bieżącego roku arcymistrz Borys Spasski, zaś siostra championa, Irina Spasskaja została mistrzynią Związku Radzieckiego w... warcabach. Nawiasem mówiąc, po raz trzeci!!

NA SETCE

Według doniesień agencjinych mistrzostwo świata w warcabach zdobył ponownie 27-letni mieszkaniec Rygi, Andris Andrejko. Pokonał on przed czasem, wynikiem 10:7, pretendenta Isara Kupermana. Niestety, nie możemy pokazać żadnej pozycji z partii tego pasjonującego championatu z tej prostej przyczyny, że mistrzostwo świata rozgrywane było na stołowej szachownicy (tzw. warcaby międzynarodowe), ale o tym innym razem.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Wciągnąłem na siebie kurtkę, którą byłem przykryty, i wyszedłem przed chałupę. Wartownik nie mylił się. Ja również usłyszałem podejrzany warkot motorów i to nie tylko z kierunku Jedlanki. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy szykują nam niespodziankę.

Do świtu pozostało niewiele czasu. Wróciłem do chałupy, zbudziłem towarzyszy. Podzieliłem się z nimi swoimi przypuszczeniami. Część towarzyszy proponowała udać się natychmiast do lasu i polować się z oddziałem tam stacjonującym, inni postanowili pozostać na miejscu do wyjaśnienia się sytuacji. Obie propozycje były słuszne, więc część dowództwa, z „Kotem” na czele, udała się do lasu, aby uprzedzić oddział, zaś pozostali zatrzymali się na miejscu.

Po pewnym czasie podejrzane odgłosy ucichły. Ale z sąsiednich wiosek przybywały partyzanci grup wypadowych i powiadają nas o pojawieniu się Niemców, kierujących się w stronę parczewskich lasów. A więc okupant zamierza przeprowadzić obławę na lasy, w których spodziewa się nas zastać. Nie ma co zwlekać.

„Mietek” polecił mi zebrać wszystkich, którzy pozostali jeszcze w Rudce, i wyruszyć do oddziału pod Ochozą. W czasie marszu przez las od spotykanych własnych patroli dowiedzieliśmy się, że Niemcy są już w lesie. Od oddziału dzieli nas podłużna polana. Lustrujemy pobieżnie okolicę, po czym, ubezpieczając się małym patrolom od czoła, szybkim marszem przecinamy polanę. Szczęśliwie docieramy do oddziału, przygotowanego już przez „Kotą” do walki.

Oddział był ugrupowany w półkole, oparty tyłem o skraj polany. Partyzanci dobrze ukryli się za drzewami i w gęstych krzakach. Wiedzieliśmy, że jesteśmy otoczeni.

„Mietek” wysłał w kierunku Ochoży patrol. Po kilkunastu minutach usłyszeliśmy stamtąd gęstą strzelaninę — widocznie natknęli się na wroga. Strzelanina ucichła, a między drzewami zaczęły ku nam przemykać postacie. To wrócił patrol na szczęście bez strat.

Zdawali sobie sprawę, że za chwilę rozpocznie się walka. Członkowie dowództwa zajęli stanowiska w ugrupowaniu oddziału. Wybrałem sobie stanowisko niedaleko lewego skrzydła ugrupowania, między partyzantami — Gruzini, którzy dopiero od kilkunastu dni byli wśród nas. Ledwie położyłem się za sosną, a już odezwała się broń. Początkowo była to wymiana pojedynczych strzałów z różnych kierunków, lecz stopniowo ogień coraz bardziej się wzmacniał. Grają automaty, broń maszynowa — Niemcy podchodzą coraz bliżej. Spostregam biegnącego w moim kierunku żołnierza Wehrmachtu. Krótka seria z „PPSza” — Niemiec pada. Na razie nikogo więcej nie widzę. Słyszę jednak, że coś niedobrego dzieje się na lewym skrzydle. Dochodzą mnie stamtąd głośne krzyki i gęsta strzelanina. Dostrzegam, jak trzech rosyjskich Niemców biegnie do „Koty”, który mociuje się z automatem usiłując zlikwidować zaciecie. Nie mogę mu pomóc.

Przez linię ognia przebiegający wycofujący się Gruzini jeszcze nie otrząskani z tego rodzaju działaniami. „Kot”, nie widząc innego wyjścia, zdecydował się na odskok do tyłu. To go uratowało.

Dalsze zacieśnianie pierścienia okrążenia mogłoby okazać się dla nas tragiczne. Wyskoczyliśmy więc w kilku na skraj polany, aby zorientować się w sytuacji. Na polanie, w rowie biegnącym w naszym kierunku, spostregamy kilku nieprzyjacielskich żołnierzy. Gorączkowo przygotowują się do otwarcia ognia. Puściłem serię z automatu i momentalnie ukryłem się w lesie.

Nagle, gdzieś z bliska, odezwał się karabin maszynowy. Po-ciski, strącając tuż obok nas liście i małe gałązki z drzew. Padamy na ziemię. Z odległości około stu kroków rozlega się głośno „Hurra”. „Chłopcy przebijają się” — myślę. W pobliżu leży przycięty ogień cekaema „Mietek”.

— Ognia po cekaemie! — krzyknął ku mnie.

Niedziela na boiskach piłkarskich

Już niewiele spotkań piłkarskich pozostało w kończącym się sezonie 1969. Ostatki w tej popularnej dyscyplinie będą jednak duże zainteresowanie kibiców.

II-ligowa Olimpia gościć będzie w ostatnim meczu rundy jesiennej jedenastkę Łódzkiego Włókniarza. Łódzianie zajmują w tabeli spotkań przedostatnie miejsce. Gwardziści są więc faworytami tego pojedynku. Początek zawodów na stadionie gołęcin-skim o godz. 9.30.

Z pięciu reprezentantów Wielkopolski występujących w lidze międzywojewódzkiej, w niedzielę 9 bm. tylko dwa drużyny walczą będą na własnych boiskach. Warta gościć będzie (o godz. 10) na stadionie „22 Lipca” kosza-

ską Gwardię. Zagłębie w Koninie zmierzy się z Unią Tczew. Lech spotka się we Wrocławiu z Kujawianką. Calisia w Elblągu z Olimpią, a Polonia rozegra w Bydgoszczy mecz ze swoją imien-niczką.

Trzecioligowy (poza meczami o Puchar Polski) zakończy tegoroczny sezon zawodami w dniu 23 bm. (x)

S. Zasada przed rajdem Londyn — Meksyk

Sobiesław Zasada pilnie przygotowuje się do przyszłorocznego samochodowego rajdu-giganta, który rozegrany zostanie na trasie Londyn—Meksyk. Zasada uczestniczyć będzie w tej imprezie na samochodzie „Ford Escort”. Ta olbrzymia impreza odbędzie się na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku, ale prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Już w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku Zasada wyjedzie na trening i za poznanie się z trasami prowadzącymi przez Amerykę Południową. Trening nasz kierowca przeprowadzi na udostępnionym mu przez polski przemysł samochodowy „Fiat” z silnikiem 1500 ccm.

Smorawiński i Zembrzusi jadą do Monte Carlo

Główna komisja samochodowa PZMot, na czwartkowym posiedze-niu ustaliła skład polskich kierowców na przyszłoroczny samo-chodowy rajd Monte Carlo, który tradycyjnie rozegrany zostanie w styczniu. Polskie reprezentować będą dwie załogi: Ryszard Nowicki i Marian Bień, na samo-chodzie „Renault Gordini” oraz Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzusi, obaj z poznańskiego Automobilklubu na „BMW-2002 TT”.

Zawodnicy polscy w początkach grudnia udadzą się na trening, aby dokładnie zapoznać się z trasą rajdu, szczególnie zaś jego drugiego etapu liczącego 1500 km i prowadzącego w przeważającej większości alpejskimi drogami.

Szachowe mistrzostwa Prowadzi Poczowiec

W czwartym dniu XXIII Drużyny nowych Mistrzów Polski we Wrocławiu poznawszy szachistów uzyskali 10 i pół punkta. Pietrusiak wygrał dogrywkę z Witkowski (Maraton) a Kędziora i Nowacki remisowali odożone partie. Po południu drużyna KS Poczowiec odniosła nowy sukces pokonując zespół Hutnika 5:3. Oto wyniki na poszczególnych szachownicach: Schmidt remisował z mistrzem międzynarodowym Kostrom, Erenski wygrał z Gasiorowskim, Nowacki zanotował remis. Miesowicz wygrała, Gralka porażkę. Półtorak remis, Kruszyński remis, Erenska-Radzewska wygrała.

Wyrównany mecz stoczyli lechici z zawodnikami KS Hetman Wrocław. Zainteresowanie publiczności tym spotkaniem było ogromne. Sukcesy gospodarzy kwitowano oklaskami (!) Stan meczu 3,5:3,5. Punkty dla Lecha zdobyli: Pietrusiak, Musiał i No-wak. Różniaki remisowali. Cztery mecze, rozgrywane w pozostałych sekcjach, nie dookończono.

dalekopisem

MEKSYK — BELGIA 1:0

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Meksyku pokonała Belgię 1:0 (1:0). Warto przypomnieć, że zarówno piłkarze Meksyku, jak i Belgii, wystąpią w finałach przyszłorocznych mistrzostw świata.

W innym międzypaństwowym spotkaniu drużyn młodzieżowych Jugosławia pokonała Szwecję 2:0 (1:0).

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni jugosłowiańskiej drużyny Crvena RK zakwalifiko-wali się do ćwierćfinału Pucharu Europy, zwyciężając w rewanżo-wym meczu 1/8 finału SMUC Mar-sylia 18:10 (9:5).

PRZECIWNIK LEGII NADAŁ WYGRYWA

Piłkarze St. Etienne, którzy za tydzień zmierzą się z warszawską Legią w Klubowym Pucharze Eu-ro-py, nadal znajdują się w bardzo dobrej formie. W kolejnym meczu ligowym wygrali oni w środę na własnym boisku z Bastią 4:2.

MECZ WĘGRY — CSRS W BRATYSŁAWIE

Piłkarskie reprezentacje Węgier i Czechosłowacji, które w elimi-nacjach grupy II uzyskały jedną kową ilość punktów — rozegrają dodatkowy mecz, decydujący o awansie do finału mistrzostw świata. Federacje obu krajów usta-liły, że to ważne spotkanie odby-de się 12 bm. w Bratysławie. (o-za)

KTO I KIM GDZIE?

SOBOTA, 8 LISTOPADA

Godz. 14. Początek V Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Ręcznej kobiet. Dalszy ciąg od godz. 19.30. Sala przy ul. Marcełińskiej.

Godz. 15. Turniej piłki siatkowej o puchar CRZZ. Sala KS Energetyk przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Godz. 18. Grunwald Poznań—AZS Katowice. Mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Sala przy ul. Marcełińskiej.

zoboyli: Pietrusiak, Musiał i No-wak. Różniaki remisowali. Cztery mecze, rozgrywane w pozostałych sekcjach, nie dookończono.

Po czterech dniach mistrzostw prowadzenie objął Poczowiec — 19,5 pkt., wyprowadził Legion 18,5 (2) i Start Łódź 18 (3).

Towarzyski mecz szachowy, rozgrywany pomiędzy rezerwami KKS Lech Poznań i drużyna ZDK Stomil Poznań zakończył się wynikiem 5:7. Grzeszkowski, Gabrielski, Szczepański, Wronka i Dembecka zdobyli dla zwycięskiego zespołu po 1 pkt., a Czarkowski, Matysczak, Kropaczewski i Górny po 1/2 pkt. dla pokonanych po 1 punkcie zdobyli: Rzemyszkiewicz, Ruczyński i Przysięcki oraz po 1/2 pkt. Zbo-rowski, Majewicz, Krajewski i Gierszewski. (x)

Praca

Inteligentną panią (panienkę), która poprowa-dzi dom zatrudni inżynier. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13226g

Natychmiast przyjmę do pracy instalatora wod-kan, na bardzo dobrych warunkach oraz pomoc-ników instalacyjnych. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gajowa 10 od godz. 15-17 w soboty, pokój nr 6. 13268g

Przyjme dorozstwo — wa-runek mieszkanie samo-dzielne, może być mały pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12116g

Kierowca z II kat. żonaty — przyjmie pracę w przedsiębiorstwie państwo-wym lub prywatnym. Wa-runek mieszkanie (po-kój). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12150g

Pielęgniarka dyplomowa-na, w godzinach popołud-niowych — zaopiekuje się chorym lub dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 12150g

Radiomechanika — mi-strza — technika z dużą praktyką w naprawach odbiorników tranzystoro-wych i telewizorów — za-trudni „Radio Wenus” — Poznań, Wielka 20 — Ja-niszewski. 12185g

Nauka

Student udziela korepek-tacji — matematyka, fi-zyka. Czechosłowacka 23a m. 2. 12240g

Tańców towarzyskich — wycuca Adela Szczurów-na. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 10991g

Kupno

Wzmacniacz — radiod-oborniki, również tranzy-storowe, uszkodzone — kupie „Radio Wenus” — Poznań, Wielka 20. 12182g

Kupię motocykl 500—1200 ccm — obojętnym stanie. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 12203g

Sprzedaż

Sprzedam lodówkę „Zil” pojemność około 250 l — cena 6000 zł. Osiedle Pia-stowskie 71 m. 39 lub tel. 743-39 po godz. 17. 13244g

Pianino, płyta metalowa, stan idealny — sprzedam. Dolna Włda 46 m. 5. 12236g

Sprzedam ciagnik Zetor (bocian) z przyczepą i plu-giem. Kazimierz Krzewi-na, Sędzina, poczta Sędziny, powiat Szamotu-ly. 12250g

Norki platyn, tchórzofret-ki, na dalszy chów — po-leca ferma reprodukcji na norek — Klewin, Mie-dzyrzecz Wlkp., Spółdziel-cza 4, tel. 517. 12266g

Futro czarne (spód bara-ny), sprzedam. Ul. Wro-niecka 24, pracownia form. 12275g

Sprzedam tanio piec c. o. „Kamino” 1,5, w dobrym stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12276g

Boksers — sukces 7-mie-sieczny, po importach — sprzedam. Szymański, Fa-bryczna 18. 12280g

Sprzedam fortepian „Bech-stein” nr 29415 c. długość 1,90 m. Tel. 526-44, godz. 15-18. 12294g

Sprzedam piec „Camino” 1,1 m. Ul. Ożarowska 20. 12302g

Sprzedam meble: pokój kombinowany, nowy, swa-rzędzi. Poznań, Hetmań-ska 14 m. 2. 12398g

Piecy na trociny — prze-dam. Poznań — Rataje, ul. Zamenhofs 5. 12334g

Sprzedam meble: pokój stołowy czeski, nowy. Po-żnań — Dzierżyńskiego 138/140b m. 6. 12343g

Dnia 6 listopada 1969 r. zmarł nagle, prze-żywszy lat 78, śp.

WŁADYSŁAW GILLA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Zegrze.

W głębokim smutku porażona

RODZINA

13395g

† W dniu 5 listopada 1969 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 57, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

ALEKSANDRA FOCHT

z domu Jarosz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. po mszy św. o godz. 14 z kościoła farnego w Śre-mie.

W smutku pogrążona

RODZINA

13349g

Poznań, Osiedle Piastowskie 84 m. 7 Śrem, ul. Kościuszki 13

1.000.000 zł w Poznaniu!

PADŁ NA LOS NR 5642

nabyty w „ORBISIE” przy ul. Czerwonej Armii 33 w październikowym ciągnięciu

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

I TY SPRÓBUJ SWEGO SZCZĘŚCIA!

K8402

Samochody

Sprzedam Fiata - Multi-ple, stan idealny. Swoboda 37, garaż, w soboty godz. 14-16, niedziele 11-13. 13171g

Sprzedam Fiata 600 (czar-wony). Tel. 322-13. 13392g

LoKale

Samotna, poszukuje po-koju, na okres 2 miesię-cy. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 11990g

Zamienie pokój słonecz-ny, 28 m², samodzielna kuchnia, własne łazienki, przy Parku Kasparska, na dwa pokoje, kuchnia, samodzielne, do drugiego piętra, nowe lub stare bu-dowlstwo. Warunki do-omówienia. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiań-skiego 16. 12720g

Uczniowi lub pracujące-mu, wynajmę wspólny po-kój w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12034g

Dwom młodszym ucze-nicom, wynajmę pokój. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 12053g

Kupię wyłączone pokój lub dwa pokoje z kucha-nią i łazienką, samodziel-ne. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 12056g

Zamienie mieszkanie 5-pokojowe, komfortowe w Gliwicach centrum, na mieszkanie 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12075g

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazien-ka, z telefonem — zamie-nię na 3-4-pokojowe sa-modzielne. Warunki do-uzgodnienia. Poważne o-ferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 12078g

Pracujący, poszukuje nie-krepującego pokoju. O-ferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 12087g

Małżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na 1 rok (śródmieście, Jeżyce). Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 12104g

Kwaterunkowe M-4 (3 po-koje), zamienie na 3-po-kojowe, komfort, spół-dzielne, najchętniej wil-łowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12111g

2-pokoje duże, kuchnia, przedpokój, w Śwarzędzu — zamienie na kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 12117g

Zamienie mieszkanie spół-dzielne 2-pokojowe (55 m²), 1 ptr., komfort — na 3 lub 4-pokojowe równo-rzedne, chętnie z gara-żem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12118g

Młode małżeństwo, wy-najmę pokój z kuchnią, do 15 km od Poznania. Tel. 532-72. 15122g

Kupię własnościowe mie-szkanie (pokój z kucha-nią) w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12125g

Pokój z kuchnią, Jeżyce — zamienie na dwa po-koje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12151g

Panienska pracująca, po-szukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12166g

Fabryka Mydła i Kosmetyków „LECHIA” Dział Transportu w Poznaniu, ul. Starołęcka 2/8

sprzeda

LOKOMOTYWKĘ SPALINOWĄ, normalno torową, typ LS-40, o mocy 48 KM, rok produkcji 1959, stopień zużycia 65 proc. — za 211.573,— zł.

K7967



W „KOZIOŁKACH”

masz 7 stopni wygranych oraz zapewniony udział w losowaniu 77 NAGRÓD na miesiąc listopad.

K8296

Nieruchomości

Rozne

Willi nowa wolnostojąca, dobrze zbudowana, 5 ob-szernych pokoi, kuchnia, łazienka, nadająca się dla dwóch rodzin, centralne, garaż, ogród, zaraz wol-na, blisko tramwaju — 540.000 zł — spieszenie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13332g

Kupię domek z ziemią do 2 ha, odległość 20 km od Poznania. Dobra ko-munikacja. Henryk Dy-bloch, Poznań, Pszow-skiego 1 m. 17, obok biu-rowca Maszyna Zniwnych. 12042g

Sprzedam korzystnie dom-zbudowania ogrodu, zie-mie, pszenno-buraczana, przy głównym trakcie ko-munikacyjnym, 5 km od miasta powiatowego w woj. bydgoskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12082g

Domek jednorodzinny wy-lączony, do 300.000 zł. — Najchętniej dzielnica Wi-nogrody lub Grunwald — kupię. Oferty przesłać pod adresem Mariana Kor-dzikowskiego, Pogorzela, poczta Niechorze, pow. Gryfice. 12167g

Domek trzypokojowy, par-celę ogrodniczą — prze-dam. Poznań, Paderew-skiego 1 m. 4. 12175g

Okazja! Sprzedam gospodar-stwo rolne o obszarze 8,52 ha, budynki maszyno-we, elektryfikowane, w Kocinie, pow. Ostrów Wlkp. Wiadomości: Pe-lagia Adamiak, Wodzisław Śl., ul. PCK 4 m. 7, woj. katowickie. 12213g

Sprzedam dom mieszkal-ny wraz z budynkiem gospodarczym, 1,44 ha, Racot, Kościańska 40, pow. Kościan. 705p

Dom nowy, 3 pokoje, kuchnia, ogród we Wronkach sprzedam oka-zyjnie. Kalużyński, No-wotki 14. 709p

We Wrześni kupię dom 1-rodzinny, całkowicie wolny lub do wykończe-nia. Posiadam mieszkanie do zamiany. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 11752g

Sprzedam budynek jedno-rodzinny, budynek gospo-darczy, 1 ha ogrodu za-drzewionego, 13 km od Poznania. Dobra komu-nikacja kolejowa — autobu-sowa. Nowaczyński, Go-lezewo, pow. Poznań. Na listy nie odpowia-dam. 13128g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

3 bm. zgubiłam kołnierzy-futrzany, skunksy, przy-cmentarzu Junikowo. — Zwrot wynagrodze. — Jedrzejewska, Łąkowa 7a m. 13. 13199g

Zguby

Zaginął pies foksterier szorstkowsy, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Wydawca, poszukuje wy-szeregowanego, Górecka, Dzierżyńskiego 135/147, tel. 318-26. 13304g

Każdego

● Koszykarze warszawskiej Le-gii pokonali w meczu o Puchar Klubowy Europy mistrza Holan-dii zespół Puch w Hadze 30:74.

● W ostatniej turze rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie uzyskano następujące wy-niki: GKS Katowice — Cracovia 5:0, Polonia Bydgoszcz — Le-gia 14:4, Pomorzanie — Łódzki Klub Sportowy 2:4. W tabeli pro-wadza Podhale i GKS po 11 pun-któw.

● 8 i 9 bm. na drewnianym kor-cie warszawskiej Gwardii odby-de się ćwierćfinał turnieju teni-sowego pomiędzy Polską i Danią o puchar króla szwedzkiego.

● Reprezentacja NRD w hoke-ju na lodzie pokonała w mieisco-wości Stavanger reprezentację Norwegii 7:4. Przypominamy, że przed kilkoma dniami drużyna NRD dwukrotnie pokonała w meczach międzypaństwowych reprezen-tację Polski.

● W pierwszym dniu międzyna-rodowych mistrzostw Jugosławii w tenisie stołowym Noworyta (Polska) pokonała Srbec (Jugosła-wia) 3:0 a Caliska (Polska) uległa Golubkowiej (ZSRR) 2:3.

Oborniki metą złotu turystów

Metą XIV Jesiennego Złotu Tu-rystów, organizowanego przez Zarząd Oddziału Poznańskiego PTTK i DKKFIT Poznań Grun-wald będą Oborniki. Zakochanie złotu nastąpi w niedzielę o godz. 14.30 na terenie Szkoły Pod-stawowej nr 2. (x)

Dnia 5 listopada 1969 r. zmarł długoletni czło-niek Spółdzielni

WŁADYSŁAW STOPA

senior rzemiosła dekarzkiego

W Zmarłym straciłszy nieodżałowanego, wzorowego członka - wykonawcę oraz serdecz-nego kolega.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego — składają

RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY Rzemieślniczej Spółdzielni „BUDOWLANA” Usługi, Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 listopada 1969 roku o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Jun-ikowie. K8355

Dnia 6 listopada 1969 r. zmarła w wieku lat 86, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

z GENDERÓW

JADWIGA NIEBOJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w ko-ściele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Ko-ścielnej.

W smutku pogrążone

DZIECI Z RODZINAMI

Poznań, Kościelna 16 13390g

Dnia 5. XI. 1969 r. zmarł nasz długoletni, su-mienny pracownik

KAJETAN BRENDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 11. 1969 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA — składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

ZAKŁADÓW USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH W POZNANIU

K8382

Dnia 6 listopada 1969 r. zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych w 21 roku życia

EWA WOJTKOWIAK

Gdy pracują, uczą się i bawią

Jacy są naprawdę?

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19. Występ Teatru Ziemi Lubuskiej; NOWY — g. 11 „Niewykłaczająca przysaga”; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmailowa”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARGINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Magazyn mód”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Bracia Karamazow” i „Lesna symfonia”; KOSCIAN: „Martwy sezon”; LESZNO: „Winnetou i Apanaczi”; NOWY TOMYSL: „Dziesiąta ofiara” i „Szalony koń”; OBORNICKI: „Burza nad Azją”; SREM: „Polowanie na mężczyznę”; SRODA: „Człowiek z przeszłości”; SZAMOTULY: „Sekrety wiernych żon”; WAGROWIEC: „Rzeczpospolita babska”; WRZEŚNIA: „Brylantowa reka”
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Bombaj-Karachi”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.19 Muzyka; 8.44 Koncert żywcem; 9 Dł kl. III-IV (wych. muzyczne); „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. muz. operetkowej; 10.05 „Opowieść o ludziach w podziemiach” — odc. 13 pow.; 10.25 Al. Zarzycki: Suita polska; 10.50 „Uwaga — promieniowanie” z cyklu: „Człowiek na srebrnym globie”; 11 Dł kl. I liceum i technikum (iez. pol.); „Na szczycie Olimpu” — montaż słuch.; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice a dziecko” — seria: „Śięgamy do książki”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Dł kl. III-IV (iez. polski); „Aurora” — to znaczy jutrzeńka — słuch.; 13.20 Polska muzyka ludowa; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz tę kasetę”; 14.30 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.45 „Listy przebiegów Studia Rytm”; 15.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dziś pytanie — dziś odpowiedź”; 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 Ork. tan. ZSRR; 23.10 „Sobotni cocktail taneczny”; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkania — Związek Radziecki; 9 Z muz. scenicznej; 9.35 Reportaż PI; 9.55 „Przy dźwiękach gitar i kastanietów”; 10.25 Teatr PR: „Wicehrabia przepoiwiony” — słuch.; 11.10 Mel. rozrywk. M. Janicza; 11.25 Koncert Chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Nagrania z Festiwalu Zespołów Ludowych; 13.40 „Odjazdy” — fragm. pow.; 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 Antykwarjat z kurantem; „W Ro galinie” — gawęda; 14.45 „Błękit na szafetę”; 15 „Z radiowej listy przebiegów — październik 1969 rok; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Gdzieś w gromadzie” — dla młodzieży; 17.25 Gra Jacek szafa; 17.55 Radiorexpress; 18.10 „Poznań literacki” — felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wykład; 18.30 „Opinie i refleksje ze świata nauki”; 19.17 Śpiewa Omski Chór Ludowy; 19.30 „Matysiałki”; 20 Recital tygodnia; 20.30 „Samo życie”; 20.40 „Ceilon” — audycja słowno-muzyczna; 21.10 „Wesoły kramik”; 21.25 Rytmy, melodie i piosenki znad Woi; 22.30 Język francuski; 22.45 Zespół Dzieciątka; 23.15 Koncert muz. popularnej; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50. 1. 2. 2.55.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre — muzyka na cenzurowanym; 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 43 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Jeden z Konina — reпортаż; 18.20 Klub Grającego Kraika; 19 Czytamy pamiętniki — Jan Potocki: „Pamiętniki”; 19.15 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muz.; 19.45 Tak było pod Narwikiem; 20 Kaba-recik jednego autora A. Allais; 20.30 Walter and Connie — rozmówki ang.; 20.45 Klub Grającego Kraika — wydanie dla fono-amatorów; 21 Mikrocetrali Ireny Jarockiej; 21.10 Lady — gawęda; 21.20 Powracająca melodia; 21.40 Ocy czarne; 21.50 Suita E. Griega „Peer Gynt”; 22.05 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Król Henryk IV u szczytu sławy”; 22.45 Kradzieże tuczy; 23 Miniatury poetyckie: „Obłok w spodniach” — poemat W. Majakowskiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z Marianną Faithfull; 23.50 Gra Kwartet Dave Brubecka.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Woj-skowy; 10 Dł kl. III-IV (wych. muz.); 10.25 „Hej z drogi” — odc. II opow.; 10.20 „Echa Pary-ża”; 10.30 Radiowa piosenka mie-siaca; 11 „Rozgłosna harcerska”; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12 Transm. meczu eliminacyjnego do piłkarskich mistrzostw świata Polska — Bułgaria; 13.50 Mel. rozrywk.; 14 Radiowy magazyn przebiegów; 14.30 „W Jezio ranach”; 15 Koncert żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń tygodnia; 16.20 Teatr PR: „Huragan”; 16.30 Muzyka ludowa; 18.05 Tydzień Kultury ZSRR nowości radz. muz. rozryw-kowej; 19.15 „Prz. muzyczne o sporcie”; 20.30 „Matysiałki”; 21 Muz. tan.; 21.30 Radiokabaret „Trzy no trz”; 22.30 Ze świata operetki; 23.10 Rytm i piosenka; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielko-polska Niedziela; 12.30 Poranek muzyki operowej; 13.30 „Zgaduj — zgadula” nr 140; 15 Dł kl. III-IV (wych. muz.); 15.05 Opowiadanie kryminalne: „Strzał o północy”; 15.25 Zwierzenie preterera; 15.50 Śpiewa Philippe Clay; 16.10 „O świątyni nauki, obiadach uroczy-stych i życiu szarym” — rep.; 16.30 Liście z topoli opadają; 16.50 Opow. spod żagla; 17 Niedz. ryt.; 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 44 pow.; 17.40 Mój magne-tofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Gawe-da warszawska — o szewcach; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Jacek Lech; 19 „Traf” — słuch.; 19.25 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Przy-pomnamy kabaret „Wagabunda”; 20.20 Symfonia P. Czajkow-skiego; 20.35 Nasza Polska repor-terka; 21.25 Melodie z autogra-fem St. Mikulskiego; 21.50 Suita

Mała salka klubu ZMS w Obornikach. Prelegent mówi o postawie chłopców i dziewcząt w okresie okupacji. O ich walce i poświęceniu w czasie powstania warszawskiego. Potem dyskusja. Ktoś rzuca pytanie: „A my? Jak my byśmy się zachowali w takiej sytuacji? Czy jesteśmy zdolni do takich samych poświęceń? Jacy właściwie jesteśmy?”

Nikt na nie nie odpowiada. Nikt też nie chce, by powtórzyli się tamte dni, zmuszające do takiego poświęce-nia. Do takich dowodów własnego zaangażowania w sprawę kraju.

Pozostaje więc zwykły „dzień jak co dzień”. Praca, koleżeńskie spotkania, rozrywka. Spora grupa obornickiej młodzieży pracuje poza tere-nem swojego miasta. W Po-znaniu, Rogoźnie, Chodzieży. Wieczorami spotykają się w klubie ZMS, w rynku. Przy-chodzą tu zarówno ci zrzesze-ni w ZMS, jak również nie-zrzeszeni. Przy klubie istnieje koło terenowe ZMS, skupia-jące 38 członków. Powiększa ono swe szeregi o tych, którzy

zaciekawieni pracą klubu włą-czają się w organizowane przez koło i klub akcje. Latem na te-renie Łazienek oczyszcili plac do siatkówki, utworzyli tu let-nią „filie” klubu. W jedną z październikowych niedziel pod hasłem „Niedziela z koszy-kiem” 32 młodych ludzi wyru-szyło do PGR Osowo, by po-magać w wykopkach.

Przyciąga wspólna praca, przyciąga dobrze zorganizowa-na rozrywka. Na podstawie zawartego z obornickim Od-działem WSS porozumienia ZP ZMS zamierza w pomieszcze-niach „Turystycznej” organi-zować w regularnych odstę-pach czasu wieczorki taneczne dla młodzieży. Podczas „Dni Studenta” ściągają do Obor-nickiej na tym terenie ze-spół muzyczny sanatorium w Miłowodach. Większe imprezy organizuje się wspólnie z Do-mem Kultury.

Na co dzień ZMS zaprasza do swego klubu, czynnego od 18 do 22, z wyjątkiem ponie-działków. Wtorek i piątek za-rezerwowali dla siebie szachiści i brydżyści. Czwartki przeznaczone są na odbiór pro-gramu TV i dyskusje. Soboty i niedziele na wieczorki towa-rzyskie, połączone np. z quizem na temat „25 lat Ziemi Obor-nickiej”. Najciekawsze są śro-dy. Spotykają się wtedy z po-jezją, literaturą, ciekawymi ludźmi. Był wieczór przy świe-cach, poświęcony poezji Gał-czyńskiego, było spotkanie z rosyjską i radziecką literaturą, toczono rozmowy z prokura-torem na temat ustawy o amne-stii.

Dyskusje przebiegają różnie. Są mniej lub bardziej ożywio-ne, zawierają najrozmaitsze spostrzeżenia. Często jednak są jakieś przytłumione. Jakby zabrakło nie tyle odwagi for-mułowania własnych myśli, co do ich wypowiedzenia wobec audytorium. Są bowiem i tacy,

którzy czekają tylko na oka-zję do wyśmiania kolegów. Nie za nieporadność wypowiedzi, ale za sam fakt zaangażowania się w dyskusję, zdradzającą własne myśli i odczucia. Prze-śmiewków i drwiny kolegów wielu się boi.

Jacy więc oni są naprawdę? Lękliwi czy odważni, zaangażowani czy obojętni wobec wszystkiego, co nie jest bez-pośrednią rozrywką?

B. W.

Zapomniane Owieczki

Mieszkańcy Owieczek w po-wiecie obornickim przyzwyczai-li się już, że od 20 lat za-jeżdżało tam objazdowe kino z Parkowa i w miejscowej szkole podstawowej wyświet-lało filmy. Rzadko bo rzadko, ale raz w tygodniu — w je-sienne, zimowe, długie wieczo-ry — cieszą się w Owieczkach tymi paroma godzinami godziwej, kulturalnej i pou-czającej rozrywki. I oto niepo-kojący sygnał: od dwóch mie-sięcy po kinie ani widu, ani słychu.

Ta najbardziej powszechna i masowa ze wszystkich sztuk, jaką jest kinematogra-fia, raptem stała się dla mieszkających w Owieczkach nieosiągalna. Czym zastąpi-li sobie na pominięcie ich w roz-dziale dóbr kulturalnych, pro-szę WZK? (thn)

Z Szamotuł

Placówki Spółdzielni Ogrodniczej wymagają modernizacji

W powiecie szamotulskim działalność Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Po-znaniu koncentruje się w Od-działach WSO w Szamotu-lach, Pniewach, Wronkach, Grzebieńsku i Ostrowie. Placówki te zajmują się kontrak-tacją i skupem produktów ogro-dniczych, skupem miodu, zaopatrzaniem producentów w materiały szkółkarskie, nasio-na, środki ochronne roślin, materiały budowlane. Zaopat-rtzenie ludności w warzywa i owoce oraz przetwory pro-wadzi Spółdzielnia w Szamo-tułach, Wronkach i Pniewach. Powiat szamotulski jest po-ważnym dostawcą warzyw gruntowych. Główna specjal-ność powiatu to uprawa smak-owych warzyw, buraczków, cebuli. Obecnie do najpoważ-niejszych zadań należy groma-dzenie rezerw zimowych war-zyw i owoców. Sięgają one wielu dziesiątków ton, szcze-gólnie w takim asortymencie jak: ziemniaki, cebula, kapu-sta, seler, pietruszka, buraki, pory i inne. W celu zwięk-

✱

Zbrudzewo, powiat śremski. W parku pomnik. Na nim napis: „W dniu 8 listo-pada 1939 r. zginęli tu z rąk siepaczy hitlerowskich wierni synowie Ziemi Śremskiej”. Dalej rząd nazwisk. W. Balcer-owski, J. Cieślak, W. Janicki, W. Łaz-nowski, W. Migdal, T. Piechocki, St. Przy-bylski, K. Ronke, P. Szarata, St. Wojcie-chowski, C. Szyma-niak i T. Zelba. W 1966 r. z inicjatywy KP PZPR i PK FJN oraz Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa stanął tu pomnik. Opiekę nad nim sprawuje młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Śremie i uczniowie Szkoły Podsta-wowej w Zbrudze-wie.

Fot. — Z. Wojciechowski

✱

A oto relacja naocznego świadka tych wydarzeń.

„8 listopada pracowałem jako robotnik drogowy na szosie prowadzącej ze Śremu do Zaniemyśla w pobliżu gospo-

darstwa Mariana Bloszyka w Zbrudzewie. Około godz. 10 przyjechał do zbrudzewskiego parku samochód. Z daleka wi-działem, że wysiadło z niego 2 ludzi w mundurach żandarmerii i jeden cywil. Obejrzel-i pewnie miejsce pod drzewem i odjechali. Po kilkunastu mi-nutach na to miejsce przybyło kilku więźniów z łopatami. Pod nadzorem żandarmów za-częli kopać duży dół. Po upły-wie około 40 minut przyprowa-dzono ze Śremu 12 ludzi. Żan-darmi ustawili ich nad wyko-panym dołem i kilku seriami z automatów pozbawili życia.”

(sf)

Grodziska apteka potrzebuje fachowców

Ozdobą ul. Szerokiej w Grodzisku jest wyjątkowo piękny neon reklamujący aptekę. Po kapitalnym remoncie ele-wacji apteki zyskała nową oprawę. Miejsce starych wą-skich okien zajęło szerokie okno wystawowe. Wnętrze apteki również uległo moderni-zacji: przedtem leki przygo-towywano w tym samym po-mieszczeniu, w którym były wydawane, obecnie przyrzą-dza się je w nowoczesnym la-boratorium wyposażonym w specjalne urządzenia technicz-ne. Na parterze i w piwnicach urządzono magazyny.

Grodzisk, miasto liczące pra-wie 10 tysięcy mieszkańców, nie ma jeszcze do tej pory wo-dociągu ani normalnej kana-lizacji. W tej sytuacji dużym osiągnięciem apteki jest zało-żenie własnego wodociągu, ka-nalizacji, centralnego ogrze-wania, odpowiednich urządzeń sanitarnych i łazienki dla per-sonelu.

Dla pełnego wykorzystania zwiększonych przez unowo-żenie możliwości apteki i sprostania dużym potrzebom Grodziska i okolicy koniecz-ny jest jak najszybszy przy-dział przystępującego aptec-etu dla technika farmacji.

(mi)

Prawdziwa szynka z syntetycznych pasz

Organizm zwierzęcy potrze-buje obok białka również i a-minokwasów, które — jak wy-kazała praktyka — można i należy zastąpić takimi skład-nikami chemicznymi, jak cy-trynian amonu, bądź innymi solami amonowymi. Inny ze składników — lizyna, może być zastąpiony również podob-nymi składnikami chemicz-nymi, których koszt produkcji z każdym rokiem spada.

Syntetyczne aminokwasy mają zastąpić naturalne biał-ko w żywieniu trzody chlewn-ej. Świnie, którym do karmy dodawano zamiast naturalne-go białka syntetycznych ami-nokwasów, rosły i przybierały na wadze równie dobrze jak na paszy naturalnej. Wytwo-rzony przy użyciu syntetycz-nych „dodatków” schab czy szynka — smakowo nie odbie-gały od mięsa wyhodowanego na całkowicie naturalnych pa-szach. (NT)

SPADKI tygodnia

W miejscowości Śmítőwo (pow. Szamotuły). „Syrena” prowadzona przez Jana Ch. potrąciła rowerzystę — Wacława R. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Osiecznej (pow. Leszno) w zwi-rowal obruszyła się ziemia i przy-sypała robotnika Stanisława B., który poniósł śmierć na miejscu.

W miejscowości Gonice (pow. Września) „Star” z przyczepą (kie-

rowca: Henryk W.) jadąc lewą stroną szosy uderzył w kabinę stojącej ciężarówki. Pasażerowie „Stara” Józef M. i Stanisław M. doznali ciężkich obrażeń. Ten ostatni w drodze do szpitala zmarł.

W Kosowie (pow. Gniezno) „Wartburg” prowadzony przez Edwarda M. uderzył w przydroż-ne drzewo. Zona kierowcy w drodze do szpitala zmarła, dwoje dzieci doznało ciężkich obrażeń a kieru-jący pojazdem został lekko ranny.

W Piechaninie (pow. Kościan) rowerzystka Marianna K. została potrącona przez samochód cięża-rowski (kierowca: Czesław K.). Ro-werzystka doznała poważnych ob-rażeń. (ak)

TELEWIZJA

SOBOTA: 8 — „Daj buzi Kasiu” — fab. film USA; 9.55-10.25 — Geografia — kl. VIII z wizytą w Nowym Jorku; 10.55-11.25 — Ge-ografia — kl. V — „Jak powstaje mapa”; 12.45-13.15 — Nauka o człowieku kl. VIII — „Przewód-pokarmowy”; 14.15 — TV Kurs Rolniczy — „Siano i kiszonki w żywieniu zwierząt”; 14.50 — Wy-chowanie fizyczne naszych dzie-ci; 15-15.20 „Panorama lubuska”; 16.30 — Program dnia — (lok.)

16.35 — Dziennik; 16.45 — Teatr Młodego Widza — „Zapalka na zakręcie” (powt.); 18.05 — „Spot-kanie z przyrodą”; 18.30 — „Te-le-Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.20 — „Maszyna”; 20.30 — „Dziennik”; 21.05 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 21.30 — „Daj buzi Kasiu” — fab. film USA.

NIEDZIELA: 9.15 — TV Kurs rolni-czy — „Siano i kiszonki w żywie-niu zwierząt”; 9.50 — Przypomina-my rzydzyń; 10 — „Dom wielkie-go pisarza” z cyklu „W kraju na-szych przysiół”; 10.20 — Dla młodych widzów — „Dźwięczy pieśń w koto”; 11.10 — „Bawcie się z nami”; 11.55 — Sprawozd. z eliminacji do piłkarskich Mi-strzostw Świata Polska — Buł-garia”; w sprawie ok. 12.45 — Polska Kronika Filmowa; 13.50 — Dziennik; 14.25 — Przemiany; 15 — „Cecylia — lekarka wiejska”

— II odc. filmu seryjnego; 15.25 — Dla dzieci — Tadeusz Śliwiak — „Jesień... jesień” — „Kabaret z papuga”; 15.55 — Rodzina Suzu-kich — film; 16.10 — „Tele-Zgad-ła”; 25 lat filmu polskiego. Pro-wadzą: Stanisława Ryster, Wacław Przybylski i Andrzej Roki-ta. W programie wystąpiła Grupa „ABC” — Andrzeja Nebeskiego, Maryla Rodowicz, oraz Asocjacja „Hagaw”; 17.15 — „Piórkiem i węgłem”; 17.40 — Teatr TV na Świecie — Alun Owen — „Nie ma tramwaju na Lime Street”. Reż. — David J. Thomas; 18.35 — Sylwetki karykaturzysty — Karol Ferster; 18.55 — „5 piosenek” — Zora Kolińska; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Taksówkarze” — fab. film włos-ki; 21.20 — „Czarujący Giulio” — Garinei i Giovannini; 22.30 — Ma-gazyn sportowy. TV zastrzega prawo zmian.